KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXIV. | SOSNOWIEC, NIEDZIELA 2 KWIETNIA 1933 R. | Nr. 92

Cena egz. 15 gr. | Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu 3.50 zł

WCZORAJSZY DZIEŃ BOJKOTU ŻYDÓW

60 TYS. HITLEROWCÓW PRZEPROWADZA AKCJĘ BOJKOTOWĄ.

Wczorajszy dzień

BERLIN, 1.4. Punktualnie o godz. 10 rozpoczęła się tutaj akcja bojkotu sklepów przedsiębiorstw żydowskich.

Na wszystkich mieszkaniach lekarzy i adwokatów żydów zostały zawczasu umieszczone odpowiednie nalepki ostrzegawcze, a na drzwiach i wystawach sklepowych widniały napisy: „Ostrożnie, żyd".

60.000 uzbrojonych hitlerowców, rozdzielonych po całem mieście ma zlecone czuwać nad całkowitem przeprowadzeniem bojkotu. 100 samochodów ciężarowych uwija się po mieście z wielkiemi transportami, wzywającemi do bojkotu.

Prócz tego do akcji użyto również w wielu miejscach głośników, przy których pomocy robi się w ludniejszych punktach miasta odpowiednią propagandę. Spokój nigdzie nie został zakłócony, ruch na mieście normalny.

SPOKOJNY PRZEBIEG.

BERLIN, 1.4. Aż do samego wieczora akcja bojkotowa w stolicy przepływa w całkowitym spokoju. Do żadnych wykroczeń i awantur nigdzie nie doszło. Przed sklepami i restauracjami stoją posterunki i widnieją napisy: „Niemcy brońcie się przed hecą żydowską!", „Kupujcie tylko niemieckie wyroby!" Gdzie niegdzie te napisy przetłumaczone są na język angielski.

Na mieszkaniach lekarzy i adwokatów żydów figurują charakterystyczne czerwone nalepki.

Nieco barwniej przedstawia się akcja bojkotowa w dzielnicach robotniczych, gdzie napisy na sklepach są o wiele drastyczniejsze. Tak np. pełno jest nalepek tej treści: „Baczność! — Czosnek!, albo też: „Ostrożnie — żyd!"

Pewna ilość wielkich magazynów, jak np. firma Tietz, Kaufhaus des Westens zupełnie nie zostały otwarte. Olbrzymi dom handlowy Wertheima przy Leipzigerstrasse jest wprawdzie otwarty i pełno przed nim posterunków hitlerowskich, jednakowoż nikt z kupujących do magazynu nie wchodzi.

Wszystkie autogaraże w mieście zostały zorganizowane przez organizację bojkotu, to też samochody, zwłaszcza ciężarowe, służą do propagandy bojkotu. Wszędzie widać wozy z wielkiemi transparentami. Policja również przejeżdża miasto większemi oddziałami, pilnując porządku.

ZŁAGODZENIE RYGORU.

BERLIN, 1.4. W piątek wieczorem narodowo - socjalistyczne organizacje zawiadomiły o cofnięciu zarządzeń, iż właściciele żydowskich przedsiębiorstw muszą wypłacić pracownikom dwumiesięczną pensję zgóry. Uchwałę tę motywuje się tem, że związek właścicieli domów towarowych zagwarantował normalną wypłatę zarobków pracownikom na przyszłość. Równocześnie ogłoszono zawiadomienie, że z pod bojkotu wyjęte są wszystkie dzienniki, a więc również prasa, wydawana przez Ullsteina, Mossego itp., oraz wszystkie zakłady użyteczności publicznej.

Wieczorem odbyły się propagandowe pochody uliczne i zgromadzenia, na których mówcy nawoływali do karności podczas bojkotu, który ma trwać przez dzień sobotni i będzie odroczony do środy. Zapowiedziano przytem, że na przedsiębiorstwach żydowskich wywieszone będą plakaty w języku niemieckim i angielskim z napisami: „Niemcy, brońcie się przeciw żydowskiej propagandzie o okrucieństwach".

W ciągu całego dnia wczorajszego uwidocznił się w wielkich domach towarowych wzmożony ruch kupujących.

Odpowiedź żydów francuskich

W Hiszpanji żydzi mile widziani.

PARYŻ 14. W odpowiedzi na bojkot żydów, zaczynający się, jak wiadomo, w całych Niemczech w dniu dzisiejszym, żydzi francuscy odpowiedzieli bojkotową akcją odwetową w stosunku do towarów i firm niemieckich. Zapowiedziany bojkot ma się rozpocząć również w sobotę o godz. 9.30. Bojkotem, który obejmie wszystkie większe środowiska miejskie we Francji, kieruje komitet wykonawczy ligi walki z antysemityzmem. Pozatem w komitecie uczestniczy francuski rabinat i związek b. żołnierzy żydów. Komitet pracuje pod patronatem b. premjera Painleve'go.

BERLIN. 14. W konsulacie hiszpańskim wywieszono wielki afisz z napisem „żydzi mile widziani". Konsulat bez żadnych trudności udziela zgłaszającym się żydom wiz do wjazdu na teren Hiszpanji.

Historja jest pełna niespodzianek. Dziś właśnie wypada dzień rocznicy wypędzenia żydów z Hiszpanji, które w wiekach średnich zapoczątkowało ich znaczny napływ do Niemiec.

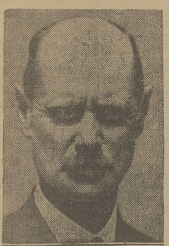


OTWARCIE ŚWIĘTYCH WRÓT.

W związku z 1900 rocznicą śmierci Jezusa Chrystusa w dniu wczorajszym nastąpiła w Rzymie wielka uroczystość otwarcia Świętych Wrót w katedrze Św. Piotra, przyczem Ojciec św. odprawił modły, transmitowane przez radjo.

ZAOSTRZENIE KONFLIKTU

ANGIELSKO - SOWIECKIEGO.



SIR ESMOND OVEY ambasador Wielkiej Brytanji w Moskwie, który opuścił sowiety w związku z aresztowaniem inżynierów angielskich.

LONDYN, 1.4. Polityczny sprawozdawca „Daily Telegraphu" donosi, że członkowie rządu angielskiego opracowują ultimatum, które będzie przesłane rządowi sowieckiemu w razie gdyby konflikt w związku z aresztowaniem inżynierów angielskich nadal się zaostrzał. Ultimatum będzie się domagać jasnego sformułowania przez władze sowieckie zarzutów, stawianych oskarżonym i wolnego dostępu do aresztowanych. W razie odpowiedzi niezadawalającej Anglja zastosuje zakazy przywozu towarów sowieckich do Anglji.

MOSKWA, 1.4. Demonstracyjne opuszczenie Moskwy przez ambasadora Wielkiej Brytanji Ovey'a zostało podane przez prasę sowiecką bez komentarzy.

Dzienniki zaznaczają, iż kierownictwo ambasadą objął charge d'affaires Strang.

Zmiany w dyplomacji

P. MATUSZEWSKI POJEDZIE DO RZYMU.

WARSZAWA.14 (Tel. wł.). Ambasadorem polskim przy Kwirynale ma zostać b. minister Matuszewski. Min. Hubicki ma zostać posłem w Atenach.

Obrady

RADY NACZELNEJ P. P. S.

WARSZAWA. 14 (Tel. wł.). Rozpoczęły się obrady Rady naczelnej PPS. Dalszy ciąg obrad w niedzielę.

„Dziennik ustaw".

WARSZAWA. 14. (Tel. wł.). „Dziennik Ustaw" ogłasza ustawę skarbową na rok 1933-34. W najbliższych dniach będzie ogłoszona ustawa uniwersytecka.

Zagroda włościańska

DLA P. SŁAWKA.

WARSZAWA .14 (Tel. wł). Na posiedzeniu grupy ludowej BB. oznajmiono, że grupa ofiaruje zagrodę włościańską w Racławicach pos. Sławkowi.

Kto wygrał na loterji?

WCZORAJSZY DZIEŃ CIĄGNIENIA

Wczoraj w dwudziestym pierwszym dniu ciągnienia 5 klasy 26 polskiej loterji państwowej wygrane padły na numery następujące:

50.000 zł. na nr. 28984.

20.000 zł. na nr. 91607.

15.000 zł. na nr. 98995.

10.000 zł. na nr. 65204.

Po 5000 zł. na n-ry: 8557 132614 125319.

Po 2000 zł. na n-ry: 28797+ 30734 53903 58064 69530 75878 95322 107850 117991 120086 125055 136840 1444484+.

Po 1000 zł. na n-ry: 3397 3420 6313 11503 14227 30879+ 33261+ 34667 35422 40543+ 42457 44056 45251 49189 55063 64549 69907 77151 83051 83806 84791 93161 103247 105403 110233 112295 113404 115794 116406 119019 122076 132539 134032+ 134051 146058.

POLSKA A PLAN MUSSOLINIEGO

TEKST PLANU CZTERECH MOCARSTW.

LONDYN, 1.4. — „Daily Herald" publikuje tekst planu czterech mocarstw Mussoliniego, twierdząc, że tekst poniżej opublikowany jest autentyczny.

Art. 1. Cztery mocarstwa zachodnie: Niemcy, Francja, Wielka Brytanja i Włochy zobowiązują się urzeczywistnić pomiędzy sobą skuteczną politykę kooperacji, celem utrzymania pokoju w zgodzie z paktem Kelloga i z paktem nieużywania przemocy, także zobowiązują się działać w zakresie stosunków europejskich tak, aby ta polityka pokojowa przyjętą być mogła w razie konieczności również i przez inne państwa.

Art. 2. Cztery mocarstwa potwierdzają zasadę rewizji traktatów pokojowych w zgodzie z odpowiedniemi artykułami paktu Ligi narodów, na wypadek gdyby powstać miała z tego powodu możliwość wywołania konfliktu pomiędzy państwami. Oświadczają one ponadto, że zasada rewizji może być zastosowana tylko w ramach działalności Ligi narodów i atmosferze wzajemnej zgody i solidarności wzajemnych interesów.

Art. 3. Francja, Wielka Brytanja i Włochy oświadczają, że w razie o ileby konferencja rozbrojeniowa osiągnęła tylko częściowy rezultat, równość praw, uznana dla Niemiec, ma nabrać istotnego znaczenia, a Niemcy zobowiązują się realizować tę równość praw w stopniowych stadjach, jakie zafiksowaneby zostały przez cztery mocarstwa zwykłemi kanałami dyplomatycznemi. Cztery mocarstwa zobowiązują się osiągnąć porozumienie z Austrją, Węgrami i Bułgarją.

Art. 4. We wszystkich kwestjach politycznych i niepolitycznych, europejskich i pozaeuropejskich, jak również w dziedzinie kolonjalnej, cztery mocarstwa zobowiązują się zastosować tak dalece, jak to umożliwia wspólna linja działania.

Art. 5. Niniejsza umowa polityczna o porozumieniu i współdziałaniu zostanie, o ile to potrzebne, przedstawiona parlamentom do zatwierdzenia w ciągu trzech miesięcy. Będzie ona trwała 10 lat i będzie ona mogła być odnowiona po upływie tego czasu na taki sam okres, o ile nie zostanie wypowiedziana przez żadną ze stron oraz przed upływem terminu.

Art. 6. Niniejszy pakt zostanie zarejestrowany w sekretarjacie Ligi Narodów.

MIN. BECK O PAKCIE.

PARYŻ, 3.4. — Londyński korespondent ajencji Havasa dowiaduje się, iż do Londynu nadeszło streszczenie deklaracji, jaką minister spraw zagranicznych Beck miał złożyć ambasadorowi W. Brytanji w Warszawie sir W. F. Erskine'owi.

Min. Beck miał wskazać na wstępie, że ponieważ jego kraj nie został poinformowany o rozmowach, jakie odbyły się między Mac Donaldem i Mussolinim, mógłby on powstrzymać się od komentowania projektu paktu czterech mocarstw. Biorąc pod uwagę to zastrzeżenie, min. Beck miał oświadczyć formalnie, iż rząd polski uważa ten projekt za sprzeczny z duchem i treścią paktu Ligi Narodów. Tendencja, zmierzająca do zasięgnięcia opinji Polski i innych mocarstw, zainteresowanych w utrzymaniu obecnego stanu rzeczy w Europie, już po fakcie dokonanym, w przekonaniu min. Becka byłaby sprzeczna z logiką sytuacji. Ponieważ Polska w szczególności jest bezpośrednio zainteresowana we wszystkich zagadnieniach, poruszanych w rzeczonym projekcie. Z tych powodów i z innych względów, co do których rząd polski zastrzega sobie prawo przedstawienia ich we właściwym czasie, Polska — miał podkreślić minister Beck — oświadcza zgóry, iż nie będzie się uważać za związaną przez jakiekolwiek rezolucje, pochodzące od grupy mocarstw, utworzonej na podstawie propozycji rzymskiej.

TYLKO TYLE...

PARYŻ, 1.4. — „Bulletin Quotidien" zamieszcza dziś arcyciekawe wiadomości swego korespondenta rzymskiego, z których wynika, iż Mussolini żąda jedynie od Francji: 1) zgody na zwrot Węgrom pewnych utraconych terytorjów; 2) zwrotu Pomorza Niemcom.

ZAPRZECZENIE MUSSOLINIEGO.

WASZYNGTON, 1.4. — Ambasador włoski w Waszyngtonie Rosso ogłosił dziś następujące zaprzeczenie wiadomości o projektach Mussoliniego, dotyczących rewizji granic w Europie:

„Proszę pana kategorycznie zaprzeczyć wiadomościom, wyłuszczającym rzekomo propozycje włoskie, dotyczące terytorjalnych zmian w Europie. Informacje, zawarte w telegramach prasowych są czystym wymysłem". Podpisano: Mussolini.

REWOLUCJA W URUGWAJU

I SAMOBÓJSTWO B. PREZYDENTA.

LONDYN, 1.4. — Z Montevideo donoszą, że prezydent Terra rozwiązał zgromadzenie ustawodawcze, które zażądało od prezydenta zniesienia cenzury prewencyjnej pism i cofnięcia specjalnych środków policyjnych.

Prezydent Terra utworzył juntę, złożoną z 9-ciu członków, która będzie sprawowała władzę. Zarządzono aresztowanie wszystkich wybitniejszych polityków, którzy występowali przeciwko prezydentowi. Były prezydent Alcazar Brum stawiał opór podczas aresztowania. Były prezydent ostrzeliwał policjantów, którzy przyszli aresztować go w jego willi. Ranił on kilku policjantów. Brum stał w oknie swego domu i oświadczył głośno, że nie da się ująć żywcem. Ostatnią kulą, którą miał w rewolwerze b. prezydent pozbawił się życia w oczach żony, która później również popełniła samobójstwo. W ten sposób prezydent Terra uwolnił się od swego najgroźniejszego rywala.



ŚMIERĆ ZBIERACZA MAREK.

Największy zbieracz marek na świecie, Artur Hind, zmarł w Miami, w wieku 77 lat. Jego zbiór znaczków pocztowych oceniony został na wiele miljonów dolarów.

Prima aprilis na procesie Gorgonowej

Dalszy spór o wilgoć w piwnicy.

KRAKÓW, 1.4. Wczoraj po południu zeznawał w procesie Gorgonowej Staś Zaremba. Przewodniczący odczytał uchwałę trybunału, postanawiając świadka Stanisława Zarembę zaprzysiąc, albowiem orzeczenie znawców wykazało, że świadek ten nie jest obciążony żadną chorobą psychiczną i nic nie przemawia za tem, aby nie zdawał sobie sprawy z ważności przysięgi i składanych zeznań. Po zaprzysiężeniu Staś Zaremba raz jeszcze opisuje historję krytycznego dnia i nocy, zwłaszcza okres przebudzenia się. Sędziowie przysięgli, prokurator i obrońcy zadają świadkowi szereg pytań. Świadek z całą stanowczością twierdzi, że w dostrzeżonej postaci rozpoznał Gorgonową, natomiast nie jest w stanie określić chwili, kiedy go opanował strach. Następnie świadek opowiada m. in. o znalezionej po katastrofie róży, która należała do Gorgonowej, ale nie była przez nią noszona. W końcu świadek podtrzymuje zeznanie, że Gorgonowa wyraziła się, że „będzie z tego tragedja".

KRAKÓW, 1.4. Dziś adwokaci, broniący Gorgonowej, otrzymali z okazji prima aprilis szereg złośliwych widokówek. Jeden z obrońców otrzymał kartę, wyobrażającą wisielca, którego pan w todze odcina nożycami z szubienicy. Pod widoczkiem tym widnieje wierszyk:

„Ejże, panie adwokacie,
każdy w mieście tutaj zna cię
żeś do szachrajstw zawsze żwawy,
najbrudniejsze bierzesz sprawy".

Druga widokówka wyobraża dwóch opasłych jegomościów, siedzących przy stole zastawionym trunkami, a wśród butelek niewiasta. Na karcie jest napisane, że jeden z trzech obrońców jest nieobecny, ponieważ karmi „Kropelkę". Niewiasta między butelkami — to Gorgonowa. Na odwrocie szereg życzeń, które dadzą się zredukować do jednego, aby obrońców wraz z oskarżoną djabli wzięli.

W zamkniętej kopercie nadeszła minjaturowa seledynowa koszulka, przypięta do dyplomu uznania dla obrony, która twierdzi, że koszuli tej nie było.

Wśród tych złośliwych przesyłek nie zabrakło też pozbawionej zupełnie ironji. Niejaka pani Leopolda Polak przysłała paczkę na ręce obrońcy Woźniakowskiego, w której znajdował się maleńki sweterek dla „Kropelki", koloru kawowego z mankiecikami i kołnierzem czerwonym.

ODWILŻ W DNIU ZBRODNI.

W dalszym ciągu składa przewlekłe zeznania biegły inż. Przetocki.

Po zapoznaniu się z referatem inż. Przetockiego, obrońcy zarzucają go pytaniami, jakie były warunki atmosferyczne z dnia 30 grudnia 1931 r., a więc w dniu, w którym wydarzyła się ponura tragedja brzuchowicka. Biegły posiada na to materjały ze sobą i cytuje. Dane co do temperatury nie zgadzają się jednak z informacjami Instytutu meteorologicznego, z których wynika, że w danym okresie była odwilż.

Przewodniczący uzgadnia dane z informacjami nadesłanemi do sądu.

KŁÓTNIA O BASEN.

Obrona interesuje się, czy beton, z którego wykonana jest piwnica, ma tendencje nasiąkania wilgocią. Biegły daje przychylną odpowiedź i wyjaśnia, że zwilgotniały beton w czasie mrozu zamarza, a późn[iej] przy odwilży występują ciemne plamy, czyli tak zw. pocenie się betonu.

Adw. AXER: Tu dwaj świadkowie, stary Zaremba i Staś Zaremba zeznali, że basen zbudowany został dla odwodnienia piwnicy, pan biegły zaś twierdzi inaczej.

BIEGŁY: To wskazuje na brak fachowych wiadomości świadków, którzy mogą nie znać istoty sprawy.

Adw. WOŹNIAKOWSKI: Alcż to obraza dla starego Zaremby, który jest przecież fachowcem.

SKANDAL O STENOGRAFA.

W tym momencie wybucha na sali skandal, świadczący o stosunkach w sądzie krakowskim. Okazuje się, że stenograf, który codziennie niezbyt skrupulatnie zapisuje to, co się dzieje na sali sądowej, dziś wogóle nie przyszedł i nikt nie zwrócił na to uwagi, dopiero adw. ETTINGER stwierdził to i zwrócił się do przewodniczącego z odpowiednią uwagą.

PRZEW.: To cóż ja zrobię? Nie przyszedł. Jeżeli panowie chcą, to przerwę rozprawę.

Adw. ETTINGER: Tutaj porusza się ważne rzeczy i niema stenografa.

PRZEW.: To może mi panowie przedstawią kogoś, chętniebym wziął nowego stenografa.

Dziennikarze szepczą do siebie, że dotychczasowy stenograf widocznie obraził się za wczorajsze uwagi przewodniczącego o nieścisłości stenogramów. Wkrótce poszukiwany stenograf nadchodzi, w pół godziny po rozpoczęciu rozprawy i zupełnie nie usprawiedliwiając się, zasiada przy stole i zabiera się do pracy.

POCENIE SIĘ ŚCIAN.

W dalszych pytaniach obrona stara się wyciągnąć z inż. Przetockiego, czy w piwnicy możliwe jest pocenie się ścian, wskutek różnic między temperaturą w piwnicy a temperaturą na dworze. Biegły odpowiada, że jest to możliwe i tak samo odpowiada na pytanie, czy możliwe jest namoknięcie ścian willi od wody opadowej.

Później przychodzi kwestja, czy woda może się gromadzić koło wejścia do piwnicy. Chodzi o wodę ściekającą z dachu. Wejście nie jest zabezpieczone dachem.

Techniczne szczegóły odwadniania i nawadniania terenu zdają się nie interesować nikogo, poza odpowiadającym na liczne pytania biegłym.

Adw. AXER: Czy znane są panu wypadki, że woda zaskórna, będąc w jakiejś piwnicy, nagle znika i ukazuje się później w piwnicy sąsiada?

— Owszem, woda wędruje w kierunku spadku terenu.

Występuje z pytaniami także przysięgły Karaskiewicz, z zawodu nauczyciel geografji. Jego pytania mają charaktek egzaminu z zakresu geologji i dlatego przewodniczący pozwala biegłemu na niektóre pytania nie odpowiadać. Z pytań przysięgłego widać tylko jedno, że jest on wręcz przeciwnego zdania, co do tezy obrony, że powietrze w piwnicy jest wilgotne i wilgotnością tą mogą być przesycone także ściany i podłoga.

Dalej biegły uzupełnia swe wyjaśnienia co do prób z bibułą, zakładaną na noc pod posadzkę w piwnicy. Okazało się, że ulokował ją na dnie sondy na 80 cm. poniżej poziomu piwnicy. Na bibule nie było śladów wody płynnej, tylko zwilgotniała i nie dawała przy zgnieceniu szelestu, jak normalnie suchy papier.

Na żądanie adw. AXERA, domagającego się w imieniu obrony stwierdzenia z protokułu rozprawy, jakie odpowiedzi dał Zaremba, co do wody, przyniesiono stenogram i odczytano odnośne ustępy. Na zapytanie, czy piwnica była zawsze sucha, ZAREMBA powiedział: „Piwnica była mokra, i przy wejściu i przy zbiorniku, tylko boczne piwnice były suche".

Następnie przewodniczący zawiadamia strony, że nie mogą odnaleźć kilku świadków, a mianowicie Jedwabia Kurczyńskiego, Koseckiego, oraz odczytuje zawiadomienia od dr. Wilczyńskiego i Śmigusówny, zawiadamiające, że są oni chorzy. Obrona i prokurator zrzekają się tych świadków. z wyjątkiem św. Kurczynskiego.

NA KANWIE.

Za kulisami

Wśród szczupłego grona weteranów zamierającej sztuki kataryniarskiej pierwsze bezwzględnie miejsce zajmuje sędziwy już dziś mistrz Konstanty Wasiak, zwany przez wielbicieli i uczniów Kostek Cwajnos.

Mistrz Konstanty od niepamiętnych lat obchodzi podwórka z jedyną w swoim rodzaju bezkonkurencyjną atrakcja.

Jest to teatr marjonetek, ale niezmiernie uproszczony. Cwajnos posługuje się jedynie katarynką, kilkoma lalkami, dwojgiem swoich mistrzowskich rąk, chłopcem i starym połatanym parawanem.

Stąd publiczność nazywa jego teatr „Parabany".

Ilekroć rozlegnie się na podwórku radosne hasło: — Parabany idą! — ustaje natychmiast siekanie kotletów, dozorca rzuca miotłę, a już dzieciaki szaleją poprostu z radości.

Tłum otacza parawan, ustawiony w czworobok i mieszczący wewnątrz mistrza Cwajnosa.

Na górze ukazują się marjonetki, grające między sobą „dramat życiowy" z udziałem następujących „osób": mąż, żona, kochanek, doktór, rabin, djabeł oraz rekwizytów złożonych z kija i trumny.

„Cwajnos" kieruje ruchami marjonetek i naśladuje świetnie ich głosy.

Sztuka kończy się śmiercią kochanka, zabitego przez męża przy pomocy kija. W finale pojawia się diabeł, zrobiony z czarnego kożucha i ze straszliwym rykiem porywa zwłoki uwodziciela. Każdy rozumie, że bez tego zakończenia wogóle niema sztuki i przedstawienie „leży na obie łopatki".

Na taki właśnie wstyd naraził mistrza świeżo przyjęty chłopiec pomocnik. Przedstawienie na podwórzu domu przy ul. Krzywej szło znakomicie.

Komplet doborowej publiczności. Kasa w czapce mistrza — świetna — samych dwudziestek na oko licząc było ze 2 złote.

Nikt nie przewidywał katastrofy. Nadchodził finał. Mistrz szepnął do chłopca: Dawaj djabła!

Młodociany inspicjent grzebał nerwowo w skrzyni, poczem oświadczył z płaczem:

— Nima, proszę majstra.
— Że co! że czego nima?
— Djabła nima! Gdzieś cholera zginął.

Mistrz zbladł. I za chwilę parawan otworzył się z trzaskiem. Ze środka wypadł inspicjent, a za nim mistrz Cwajnos, okładający adepta antypką, czyli laską z wiśniowego drzewa.

Powstała szalona awantura, z katarynki uciekła papuga, ktoś nawalił morską świnkę.

Pościg przeniósł się na ulicę, gdzie poważnie zakłócono spokój, wskutek czego sąd zmuszony był skazać zespół artystyczny na 20 zł. grzywny.



Pochód lotników włoskich z włoskim ministrem lotnictwa Balbo (idzie na czele grupy) w rocznicę „narodzin" włoskiej floty powietrznej. Na uroczystość tę przybyło do Rzymu 4000 lotników z całego kraju.

PLAN GOSPODARCZY HITLERA

Wszystkie dotychczasowe oświadczenia rządu Hitlera, kładą nacisk na zdecydowaną wolę kroczenia po linij tradycyjnej polityki gospodarczej. Jak oświadczył sekretarz stanu ministerstwa gospodarki, dr Bang, rząd kategorycznie odrzuca wszelkie eksperymentowanie, wszelkie nowotatorstwo, wszelkie dążenia, idące zarówno w kierunku upaństwowienia ekonomji, jak i zmiany polityki gospodarczej państwa W tym samymy duchu wypowiedział się nowy prezydent Banku Rzeszy, dr. Schacht i podsekretarz stanu w ministerstwie wyżywienia. von Rohr - Demmin.

Najdobitniej jednak ten punkt widzenia został wyrażony w mowie, jaką wypowiedział Hitler na otwarciu Reichstagu. Poszanowanie własności, popieranie inicjatywy prywatnej, nietykalność oszczędności, odciążenia fiskalne, trwanie przy dotychczasowych podstawach obiegu pieniężnego i gospodarki finansowej — wszystkie te postulaty stanowią jaskrawe zaprzeczenie „rewolucyjności" gospodarczej i doskonale mogłyby się znaleźć w expose najbardziej konserwatywnego męża stanu.

Jakże odmiennie przedstawiają się sformułowania postaluatów gospodarczych narodowych socjalitsów na łamach tych oficjalnych organów! Ile szyderstw pod adresem „wstecznej i zbrodniczej" doktryny liberalizmu ekonomicznego! Po ustąpieniu dr. Lutera ze stanowiska prezydenta Reichsbanku, „Angriff" wystąpił z gwałtownym artykułem, stawiającym byłego kierownika instytucji emisyjnej pod pręgierz za „bezmyślne trwanie przy zbankrutowanych zasadach gospodarki pieniężnej" za „niezdolność powstrzymania postępów kryzysu i bezrobocia", mimo posiadania dostatecznych po temu środków, za „szaleńczą politykę deflacji", słowem — za te same zasady, którym wierność zapowiedział w kilka dni potem, witany przez hitlerowców jak zbawca, następca Lutera dr. Schacht.

Oficjalny organ partji narodowosocjalistycznej „Völkischer Beobachter" w szeregu artykułów, podpisanych przez redaktora działu ekonomicznego, dr. Hansa Buchnera, domaga się upaństwowienia Banku Rzeszy, jak również wielkich banków prywatnych i uczynienia z nich narzędzia inflacji kontrolowanej, przy której pomocy może być jedynie rozwiązany problemat bezrobocia.

Tak więc pomiędzy programem gospodarczym hitleryzmu, a polityką gospodarczą rządu Hitlera jest sprzeczność niewątpliwa. Sprzeczność ta nie daje się zresztą uchwycić w całej jaskrawości, bo o ile żywioły wielkoprzemysłowe, sprawujące w obecnym rządzie dyktaturę gospodarczą, opierają się o ideologję jasną, zwartą i konsekwentną, o tyle t. zw. „program" Hitlerowców jest zbiorem mglistych, nieskoordynowanych, nieuzgodnionych nietylko w opinji partyjnej, ale i wśród przywódców narodowo - socjalitsycznych, haseł i dezyderatów.

Wśród tych haseł i dezyderatów najbardziej jasno sformułowana jest zasada, że gospodarstwo społeczne winno służyć potrzebom ludności niemieckiej wyłącznie germańskiego pochodzenia. Wynika z tego postulat wyzwolenia się z niewoli wielkiego kapitału zagranicznego „żerującego" na żywem ciele Niemiec.

Na tej podstawie rozwijane są dalsze koncepcje.

Życie gospodarcze Niemiec kształtowane ma być na podstawie „planowości". Planowość ta ma usunąć dysproporcję między produkcją a konsumcją, oraz zapewnić należyty rozdział wszelkich dóbr. Dla umożliwienia realizacji tych celów, interesy jednostki muszą być podporządkowane interesom ogółu. Nadmierne bogacenie się jednostki drogą wyzysku innych jest wzbronione pod karą śmierci. Dodajmy do tego żądanie nacjanalizacji banków i koncernów, tworzenia kapitałów o charakterze inflacyjnym na rzecz wielkich inwestycyj rozbudowy urządzeń społecznych — a będziemy mieli najważniejsze punkty „programu" narodowo - socjalistycznego.

Realizacja tego programu byłaby możliwa jednak jedynie w wypadku całkowitego opanowania rządów przez czynniki narodowo - socjalistyczne i wyeliminowanie wpływów żywiołów konserwatywnych. Od wyniku rozgrywki na płaszczyźnie wewnętrznopolitycznej zależeć będzie przeto kształtowanie się polityki gospodarczej „Trzeciej Rzeszy".

J. H.

„ROK ŚWIĘTY".

Wielkie święto Kościoła katolickiego.

Wczoraj nastąpiło w Watykanie uroczyste otwarcie „Roku Świętego", ogłoszonego bullą Papieża Piusa XI-go w okresie świąt Bożego Narodzenia w roku ubiegłym.

Obecny Święty Rok przypada na tysiąc dziewięć setną rocznicę śmierci Chrystusa Pana i ma charakter wyjątkowy, bowiem poraz pierwszy zdarza się w historji Kościoła katolickiego, by ten sam Papież celebrował więcej niż jeden Rok Święty i by pomiędzy kolejnemi jubileuszami istniał tak krótki odstęp czasu, jak to wypada obecnie, bo zaledwie 8 lat.

Pierwszy Święty Rok ogłoszony został przez papieża Bonifacego VIII. bullą z dnia 22 lutego 1300 r. Pomiędzy pielgrzymami, którzy wówczas odwiedzili Święte Miasto, był Dante. W uroczystościach drugiego zkolei Świętego Roku, który przypadł w r. 1350 za papieża Klemensa VI, brał udział Petrarka. Papież przebywał wówczas w Avignonie. Liczba pielgrzymów wynosiła wtedy 1.200.000.

Papież Urban VI (1378—1389) wyznaczył jubileusze Roku Świętego co 33 lata, jako lata życia Chrystusa. trzeci jednak zkolei Rok Święty odbył się po 40 latach, t. j. w r. 1390. Czwarty odbył się w r. 1423, a piąty w r. 1450. Przez papieża Pawła II ustanowione zostają nowe okresy jubileuszowych lat kościelnych. a mianowicie co 25 lat i ten sam system trwa do dzisiaj. Tak więc szósty i siódmy jubileusze odbywają się w r. 1475 i 1500.

Jubileusz z r. 1500, celebrowany przez papieża Aleksandra VI, zapoczątkował ceremonję otwierania Wrót Świętych. Jubileusze z r. 1525 i 1550 odbyły się przy bardzo słabej frekwencji pielgrzymów, natomiast bardzo uroczyście celebrowany był Rok Święty przez papieża Grzegorza VIII w r. 1575. W następnym zkolei Roku Świętym (1600) przybyło do Rzymu przeszło 3 miljony pielgrzymów.

Wszystkie jubileusze XVII w. odbywały się z wielkim przepychem. Jubileusz w r. 1775 uświetniony był obecnością Krystyny królowej szwedzkiej, która przyjęła wówczas katolicyzm. Królowa w dzień Św. Poniedziałku własnoręcznie umyła nogi 12 pielgrzymom. Jubileusze XVIII stulecia nie cieszyły się wielką frekwencją. W r. 1800 na skutek śmierci papieża Piusa VI jubileusz nie odbywa się. Druga przerwa nastąpiła w r. 1850, kiedy papież Pius IX był na wygnaniu. W r. 1875 również jubileusz Leona XIII przywraca tradycję w r. 1900. Ostatni jubileusz z r. 1925 jest jeszcze w świeżej pamięci wszystkich. Tegoroczny jubileusz, 22-gi z rzędu, odbywa się już w nowem Państwie Watykańskiem.

Z DNIA.

SEJM A SPOŁECZEŃSTWO.

Omawiając wyniki tegorocznej sesji sejmowej, „Gazeta Warszawska" kreśli następujące uwagi:

Przedłożenia rządowe, zgłoszone do laski marszałkowskiej podczas ostatniej sesji, cechowało w większym niż zwykle stopniu, dążenie do zbiurokratyzowania wszystkich dziedzin życia. Omnipotencja władz administracyjnych, dzięki uchwalonym ostatnio ustawom, sięgnęła nawet do dziedziny kultury i nauki. Pod względem odbierania społeczeństwu praw niezależnego organizowania się i swobodnego pełnienia obowiązków obywatelskich, program sanacyjny posunięty został daleko naprzód.

Jak ostatecznie wyjdzie na tem naród i państwo — to już inna kwestja.

Byłoby wielkim błędem przypuszczać, że przystosowanie państwa do nowych warunków życia politycznego ma polegać jedynie na wzmocnieniu przewagi czynnika biurokratycznego. Zniszczenie „demo-liberalizmu" nie wyczerpuje zadań, jakie stoją przed nowoczesnem państwem. Wzmocnienie władzy wykonawczej nie powinno być osiągane kosztem obniżenia cywilizacji kraju i pomniejszenia jego społecznej spoistości. Wielkie reformy, jakie zachodzą dziś w szeregu państw europejskich, polegają na unarodowieniu organizacji państwowej, na oparciu jej oraz rządu o zorganizowany moralnie i materjalnie naród.

W nowoczesnem państwie narodowem, silny rząd organicznie wyrasta ze społeczeństwa i legitymuje się swojemi wielkiemi celami oraz umiejętnością rozwiązywania trudnych zadań, jakie stają dziś przed narodami.

MIEDZIŃSKI — RUSZCZEWSKI.

P. Miedziński zeznał na procesie, że przestrzegał swego protegowanego inż. Ruszczewskiego. „Myśl Narodowa" z tego powodu pisze:

Enuncjacja p. Miedzińskiego, tkniętego proroczem natchnieniem („zrobią z pana złodzieja, a ja będę miał skandal"), grzeszy tylko pewną jednostronnością, ujmując zagadnienie z punktu widzenia osobistego. Ma ono znaczenie ogólniejsze. Następstwem działalności Ruszczewskich są nie tylko przykrości osobiste, ale także coś trochę poważniejszego. Czy szerokie szafowanie groszem w latach 1927—1930 nie jest jedną z istotnych przyczyn tego, że deficyt budżetowy wynosi dziś miljon złotych dziennie, a ilość bezrobotnych dochodzi w rzeczywistości do 700.000 mniej więcej?

Dziś lekkomyślne pobłażanie dla przekroczenia budżetu o 240 procent wydaje się czemś nieprawdopodobnem. A jednak to tylko „rzeczywista rzeczywistość" z przed kilku lat. Jak szybki i bezlitosny jest wyrok historji nad „radosną twórczością", występującą w procesie Ruszczewskiego w charakterze — głównego oskarżonego.

PREMJE KSIĄŻKOWE

„KURJERA ZACHODNIEGO"

można odbierać po wpłaceniu zgóry prenumeraty do środy dnia 5 kwietnia br. Premje odbierać można w administracji K. Z. w Sosnowcu i w filjach w Będzinie i w Dąbrowie osobiście.

Popierajcie L. O. P. P.

Czy naprawdę istnieje kryzys?

Lekarstwo na lęk, pesymizm i truciznę zwątpienia.

Mała, szara książeczka. Wydawnictwo „Życiorysy zasłużonych kobiet". Na okładce trzy nazwiska: Magdalena Urbankowa. Zofja Koterowa, Józefa Bramowska. Z tych trzech znane jest tylko nazwisko trzeciej — działaczki politycznej, przedstawicielki kobiet śląskich w senacie. Ale tamte? Zasłużone kobiety, wybitne Polki, czyżby? Czemże się zasłużyły, czego dokonały? Z zainteresowaniem szukamy w książeczce odpowiedzi.

Magdalena Urbankowa pochodzi z rodziny wieśniaczej z pod Łowicza. Od dziecka rwała się do nauki, jednak warunki życia pozwoliły jej zaledwie na naukę czytania i pisania. Mając lat siedemnaście, wyszła za gospodarza wsi Przemysław, leżącej w zapomnieniu daleko od szosy, daleko od stacji, daleko od miasta. Jadąc do swego nowego domu, kupiła przedewszystkiem atrament, stalówki i papier, a mąż prosił, aby nikomu tych skarbów nie pokazywała, „bo śmiać się z nas będą".

Bo też smutna to była wieś ten Przemysław, smutna i zacofana. Nie dochodziły do niej książki, gazety, brak było wiadomości i źródeł wiedzy, która, jak pisze Urbankowa, „powinna już być w domu i rodzinie".

Nadchodzi rok 1914, a z nim wojna, pobór do wojska, przemarsz armji, zupełne zniszczenie zagród wiejskich pod Łowiczem. Urbankowa zostaje na zimę w pustej, obrabowanej i zniszczonej chacie, bez inwentarza, bez środków i pomocy, z maleńkiem parotygodniowem dzieckiem. Ale radzi sobie doskonale: nauczywszy się szewstwa, przetrzymuje ciężką zimę, a z wiosną przystępuje do robót w polu i ogrodzie. Gdy po czterech latach mąż wraca z niemieckiej niewoli, zastaje swoje 24-morgowe gospodarstwo w doskonałym stanie.

W roku 1916 rozpoczyna Urbankowa pod kierunkiem światłego proboszcza pracę społeczną w Kole Gospodyń Wiejskich. Dla scharakteryzowania tej pracy przytoczyć trzeba jej słowa, wypowiedziane do uczenic szkoły gospodarczej w r. 1918: „Trudna to walka z ciemnym narodem, nie rozumie on wcale co to wspólna praca, co praca dla kraju. Lud nasz jak to dziecko rozespane, które dopiero się obudziło, rozgląda się i nie wie w którą stronę ma iść. Młode siostry moje, mówię wam z doświadczenia, że nie zrobi tyle ani ksiądz, ani pani na folwarku ile taka maleńka jak my. Gdy ksiądz mówi — tedy ludzie gadają „uczony jest na to, żeby tak mówił" — i nie wierzą. Gdy pani coś poczyna — powiadają znów — „ma czas, to się zabawia" — i nie wierzą jej. Gdy wy przemówicie, a nadewszystko, gdy stwierdzicie przykładem, że wasze życie zgodne jest ze słowami, to najwięcej zdziałacie, bo ten najwięcej pociągnie za sobą, na którego wszyscy patrzą. Praca trudna jest tak nieraz, że do zwątpienia, nagroda nie zaraz przychodzi, ale jeżeli będziecie pracować dla cudzego dobra, to napotkacie własne szczęście".

Szczęściem Urbankowej, dobrze zasłużonem szczęściem jest harmonja i zgoda w jej własnej rodzinie; doskonały stan gospodarstwa, które w ciągu paru lat stało się wzorowem; wysoki poziom kulturalny wsi, w której teraz „gazetę znajdzie w każdym domu"; szkoła, której istnienie wywalczyła Urbankowa, udając się w tej sprawie osobiście do samego Prezydenta Rzeczypospolitej i która staraniem całej gromady powstała w dobie najcięższego kryzysu, bo zaledwie przed rokiem, wpływ na wieś tak ogromny, że „w tej wiosce ani szczególnie urodzajnej ani bogatej, kipi życie i zgodny poryw do postępu, choć niema tam ani śladu wpływu ludzi z innej sfery".

Urbankowa ma dopiero lat czterdzieści; jest matką i gospodynią, przez 18 lat, obywa się bez żadnej pomocy gospodarskiej, chociaż pracując społecznie często wyjeżdża i przebywa poza domem. Zdrowie jej jest wątłe, ale jakże wielka musi być siła jej ducha! I jak imponująca!

Zofja Koterowa, nowoczesna gospodyni wiejska z Dąbrowicy koło Lublina twierdzi, że przechodziła już gorszy kryzys, niż dzisiaj: wyszła zamąż w r. 1914, tuż przed wybuchem wojny. Oboje nowożeńcy mieli tylko własne ręce do pracy i dużo zapału. Mieli także nieco wiedzy, wyniesionej ze szkół gospodarczych. Z tym kapitałem, wspomożeni w bardzo małym stopniu przez niezamożną rodzinę, zakupili 15 morgów ziemi bez żadnych zabudowań. Obecnie mają zamiast długów oszczędności, posiadają kompletne zabudowania, 23 morgi ziemi, wzorowy sad, szkółkę drzew owocowych, wspaniałą hodowlę malin i truskawek, duży inwentarz — a przedewszystkiem — dumę gospodyni — nowoczesny kurnik, prowadzony według najnowocześniejszych zasad, dający duże dochody i nagradzany kilkakrotnie na różnych wystawach drobiu.

Ale za najważniejsze zagadnienie życia uważa Koterowa wychowanie swych trzech synów. Marzy o tem, aby wszyscy otrzymali wykształcenie wyższe, nie w tym jednak celu, żeby opuścić wieś i szukać innej sfery działalności. Przeciwnie, chce, by wszyscy trzej pozostali na wsi i nad uzdrowieniem jej życia pracowali. I widocznie umiała przelać na synów swe poglądy, bo najstarszy kończy już 8-klasowe gimnazjum, wybiera się do Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego, a w czasie wakacji szkolnych dogląda kur, prowadzi rachunkowość i obliczenia.

„Czy życiorysy tych dwóch kobiet, będących w sile wieku i w pełni działalności nie są lekarstwem na lęk, pesymizm, na truciznę zwątpienia, ogarniające szerokie kręgi tych, którzy mieli i mają nierównie więcej powodów do sytnego życia niż one, a jednak wiecznie narzekają i nigdy nie potrafią znaleźć dla siebie właściwego miejsca ziemi"?

Oto słowa p. Marji Karczewskiej, której zawdzięczamy małą, a tak bogatą w treść książeczkę o „Nowoczesnej gospodyni wiejskiej".

„Lekarstwo na lęk, pesymizm i truciznę zwątpienia". Lekarstwo, które jest w ręku kobiety. W ręku każdej kobiety.

H. M.



Pułki huzarów węgierskich otrzymały orkiestry.

Wymiar sprawiedliwości

przedsiębiorstwem dochodowem.

Na odbytem we Lwowie w połowie u. m. walnem zgromadzeniu lwow. oddziału Związku sędziów i prokuratorów Rzplitej Polskiej, wygłosił dłuższe przemówienie na temat bieżących spraw w dziedzinie sądownictwa długoletni prezes Apelacji lwowskiej p. Adolf Czerwiński.

Podnosząc znaczenie unifikacji ustroju sądów powszechnych, procedury cywilnej, karnej i egzekucyjnej, dotknął prezes Czerwiński również bolączek sądownictwa, mianowicie zawieszenia nieusuwalności sędziowskiej, które określił, jako nieodpowiadające konieczności przewidzianej konstytucją, gdyż w krytycznym czasie ani jednego sądu nie zreorganizowano. Dłuższe też wywody poświęcił p. Cz. sprawie opłat sądowych, których wysokość przerastająca miarę wskazaną względami sprawiedliwości powoduje, że **cały wymiar sprawiedliwości nabiera w budżecie państwowych niejako charakteru „przedsiębiorstwa" obliczonego na zysk.**

W tym bowiem kierunku zdąża od kilku lat progresja dochodów działu sprawiedliwości, stosująca we wręcz odwrotnym stosunku do cyfry wydatków, która rokrocznie spada. Przypatrzmy się bliżej też aż nadto przekonywującej wymowie cyfr:

W budżecie r. 1930-31 dochody działu „sprawiedliwości" wynosiły w okrągłych cyfrach 40 milj. zł., a wydatki 90 milj. W r. 1931-32 dochody 40 milj. wydatki 96 milj. W r. 1932-33 dochody wzrosły do 60 milj., a wydatki zmalały do 75 milj. „Nożyce" tedy między dochodami, a wydatkami zbliżyły się w tym roku do zamknięcia.

Nastąpiło to zaś nawet z „naddatkiem" w budżecie 1933-34, gdyż dochody preliminowano na 75 milj. zaś wydatki zrestryngowano do 70 milj. Czyli, że **w rozpoczynającym się właśnie roku budżetowym dział sprawiedliwości ma przynieść skarbowi 5 miljonów czystego zysku!**

Czy to jest zgodne z pojęciem wymiaru sprawiedliwości, jego zadaniami w ustroju państwowym i jego znaczeniem gospodarczo - społecznem? Czy jest dopuszczalne, by cały aparat sądownictwa naginać do tego, by służył on celom fiskalnym?

Sądzimy, że odpowiedź na to może być tylko jedna. Przeciwna teza nie znajduje uzasadnienia ani w historycznem ani dogmatycznem świetle prawa państwowego. Przeciwnie, zarówno historyczny rozwój sądownictwa jako jednej z zasadniczych funkcyj państwa, jak też i dogmatyczne teorje praw wskazują na to, **że sprawiedliwość, była zawsze i jest jednem z tych kardynalnych zadań państwowych,** które państwo spełnia wobec obywateli w interesie wewnętrznego ładu i porządku. Nigdzie i nigdy nie była ona natomiast źródłem dochodów fiskalnych. Zasadniczo nawet powinna być **dla wszystkich obywateli tak samo bezpłatna i dostępna, jak np. nauka w zakresie szkolnictwa powszechnego.**

Tak przedstawia się kwestja ze stanowiska pojęć prawa państwowego. Lecz za tym poglądem przemawiają równie silnie względy obywatelskie, gospodarcze i społeczne.

Cóż się bowiem dzieje przy takim układzie stosunków, gdy uciekanie się do sprawiedliwości państwowej, której organami są sądy powszechne, staje się kwestją nie słuszności roszczeń, ale kwestją pieniężną? Choćby obywatel miał najsłuszniejsze prawo roszczenia, choćby chciał się obronić przed najgorszym wyzyskiem i krzywdą, nie stanie mu się sprawiedliwość, jeśli nie może zapłacić w gotówce z góry wysokiej należytości sądowej!

Dzięki temu oczywiście może się panoszyć i szerzyć bezkarnie najgorsze bezprawie, bo krzywdziciele i wyzyskiwacze jakby chronieni fiskalnym murem opłat sądowych, mogą swobodnie żerować na ludzkiej krzywdzie. Dłużnicy kpią sobie z wierzycieli, niesumienni lokatorzy latami mieszkają w cudzych domach zadarmo. Czy takie stosunki odpowiadają elementarnym pojęciom praworządności i zdrowemu układowi stosunków gospodarczych?

MIGAWKI.

Czy po to chodzimy do kina?

Coraz częściej rozlegać się poczynają wśród bywalców kinowych słuszne i uzasadnione sarkania na bezceremonjalne narzucanie widzowi przez dyrekcję kinoteatrów nudnych, a przeważnie nieestetycznych reklam.

Trudno nie przyznać racji widzowi, który narzeka, iż kupiwszy bilet na prawo oglądania interesującego go obrazu, zmuszony jest do tracenia kilkunastu, a często nawet więcej minut na przyglądanie się płodom fantazji różnych pokątnych reklamowców, nie odpowiadającym zresztą nagół najbardziej nawet umiarkowanym wymaganiom kultury plastycznej.

I doprawdy niewiadomo w jakim celu dokucza się publiczności reklamami kinowemi. Właściciel kinoteatru otrzymuje za te reklamy niewielkie opłaty, zraża zaś publiczność, a więc podrywa główną, najważniejszą podstawę swych dochodów.

Firma zaś dająca reklamę kinową, też zyskuje niewiele, bo zirytowany widz odnosi się do takiej reklamy niechętnie i nie poddaje się jej wpływowi: gdyby zaś nawet chciał z niej korzystać jest to zazwyczaj niemożliwem, gdyż na przeszkodzie staje szybkie tempo wyświetlania reklam.

Zagranicą, w krajach, gdzie publiczność jest bardziej niż u nas impulsywną reaguje ona niejednokrotnie bardzo ostro przeciw narzucaniu jej w kinach reklamy. Ostatnio zanotowano szereg zajść na tem tle w kinematografach kilku miast niemieckich. W Stanach Zjednoczonych pod naciskiem opinji publicznej szereg wielkich koncernów teatrów świetlnych, na czele z koncernem Loewe, właścicielem kilkuset kin, wyrzekł się całkowicie demonstrowania reklam w swych teatrach.

Czas więc najwyższy przystąpić i w Polsce do rewizji tej sprawy i zadośćuczynienia życzeniom publiczności. Trudno dziś o widza w kinie — trzeba więc o niego dbać.

2237

PREMJERA W TEATRZE.

SIMONA

KOMEDJA W 3 AKT. J. DEVALA, PRZEKŁAD Z. KLESZCZYŃSKIEGO.



JANINA PIASKOWSKA
w roli Simony.

Największą znajomość kapryśnej duszy kobiecej osiągnięto chyba we Francji. W literaturze francuskiej kobieta z madame Bovary i trzydziestolatkami Balzaca zajmuje tak dominującą rolę, że następcy subtelnych znawców wiecznie intrygującej nas jaźni kobiecej, nie odkrywając rewelacyjnych nowych jej odmian, mogli na doskonałych wzorach mistrzów tworzyć piękne komedje o równie pięknych kobietach bez specjalnych wysiłków w kierunku pogłębiania psychologicznego. Simona... tę kobietę widzieliśmy już tysiąc razy we francuskich komedjach, tysiąc razy oklaskiwaliśmy jej rozsądne namiętności do mężczyzn, jej szaleństwa z domieszką zupełnie trzeźwego sceptyzmu, jej przelotne miłostki z wesołem zainteresowaniem na początku i ironicznym dowcipem na pożegnaniu. Przez taką kobietę może powstać urocza, pogodna komedja o miłości, niepodobna zaś wyobrazić sobie Simony jako bohaterki ponurego dramatu zdrady i wzajemnego zatruwania sobie życia przez parę zakochanych.

Simona kocha pięknego i męskiego Tony, lecz opuściła go, bo zdradzał ją w sposób jak najbardziej cyniczny. Gdy Tony znów się zjawia na horyzoncie, Simona w obawie, że nie będzie się mogła oprzeć pokusie powrócenia do niego, angażuje w charakterze sekretarza osobistego Andrzeja, miłego i gołego młodzieńca, po uszy zadurzonego w Simonie. Andrzej obowiązany jest pilnować ją, iżby nie wróciła do Tonyego. Drugi akt, najlepszy w sztuce, wypełniony jest sztuczkami Andrzeja, gorliwie czuwającego nad nienaruszalnością cnoty swego uroczego szefa. Dowcipna ta i świetnie zbudowana komedja kończy się zwycięstwem Andrzeja nad Tonym, którego miejsce przy boku Simony zajmuje jej sekretarz osobisty.

„Simona“ nie jest, oczywiście, komedją społeczną, ale ma tło społeczne, którego zresztą można się doszukać w każdej najbłahszej skądinąd sztuce. Bohaterka komedji jest kobietą bogatą i wdową, dzięki temu podwójnie niezależną. Andrzej jest biednym chłopcem, nieukiem, graczem. Kiedy się słucha beztroskiej „Simony“, gdzie wydanie dziesięciu tysiące franków miesięcznie, gdzie różnicy w budżecie, gdzie otrzymuje się bez zabiegów posadę płatną po 2 tysiące franków miesięcznie, gdzize inną posadę dostaje się po rozmowie telefonicznej, gdzie życie jest cudownie łatwą rozrywką i mierzy się długością pocałunków, to wydaje się, że słuchamy bajki egzotycznej, dalekiej od naszej rzeczywistości. Po wagę życia tworzy bieda i tylko w dostatku powstają dowcipne komedje miłosne, na wesoło traktowane zmiany partnerów i szacunek do sztuki całowania.

Walka o byt jest dużą przeszkodą do zrozumienia ważności przeżyć miłosnych.

W teatrze sosnowieckim w roli Simony podziwialiśmy p. Janinę Piaskowską, której gra wysokiej klasy, temperament, wdzięk i uroda stanowiły fundament powodzenia komedji. Obok p. Piaskowskiej znaczny sukces zdobył p. Opolski w roli Andrzeja. Niejednokrotnie już była okazja podniesienia tu dodatnich walorów artystycznych p. Opolskiego. W „Simonie“ jednak ukazał się nie tylko nieprzeciętny talent aktorski, ale i sumienność w opracowaniu scenicznem komedji, którą wyreżyserował.

Rolę Tony'ego zagrał p. Wojtecki z właściwym sobie wdziękiem urodzonego amanta scenicznegoz.

Całość wypadła doskonale.

Ćw.

Prosimy naszych P. T. Prenumeratorów
o regularne wpłacenie prenumeraty
za kwiecień 1933 r.

Wydawnictwo „Kurjera Zachodniego“.

WYSTAWA OBRAZÓW

grupy krakowskich artystów malarzy.

Staraniem komitetu kolonij letnich w Sosnowcu zostanie otwarta dzisiaj o godz. 4 popoł. w sali seminarjum nauczycielskiego przy ul. Wawel wystawa obrazów grupy krakowskich artystów-malarzy.

W wystawie biorą udział: **Araszkiewicz W., Axentowicz, Badower, Dziemański, Erb, Fabijański, Fałat, Gibiński, Górski, Grott, Glassner, Hofmann, Immerglück, Jaxa-Małachowski, Kamocki, Karpiński, Kossak Wojciech, Kossak Jerzy, Petryński, Pieńkowska, Rychter-Janowska, Soldinger, Setkowicz, Stachiewicz, Uziembło, Wodzinowski, Wygrzywalski, Wrzesiński J. i inni.**

Wystawa otwarta będzie do dnia 19 kwietnia rb. od godz. 11 do 21.

Dochód przeznaczony na cele komitetu kolonij letnich.

Wysoka wartość artystyczna wystawy, gromadzącej około 500 płócien sławnych artystów-malarzy spowoduje niewątpliwie duże zainteresowanie w kulturalnem społeczeństwie nietylko Sosnowca, ale i innych miast zagłębiowskich.

Wielki koncert

RELIGIJNY.

Staraniem szkoły muzycznej im. St. Moniuszki w Sosnowcu pod protektoratem ks. proboszcza kanonika Jankowskiego odbędzie się w dniu 10 kwietnia r. b. o godzinie 8 wiecz. w Teatrze miejskim w Sosnowcu wielki koncert religijny poświęcony muzyce religijnej XVII, XVIII i XIX wieku.

Na program koncertu złożą się występy solowe pp.: Śliwczanki, Tkaczykowej (sopran), T. Bawela (tenor), H. Sajdaka (bas), prof. B. Zająca (skrzypce) oraz chóralne, w wykonaniu chórów: żeńskiego — państwowego seminarjum nauczycielskiego w Sosnowcu i męskiego — Związku pracowników P. i H. w Sosnowcu, pod dyr. prof. A. Cichonia.

W nader bogatym programie zostaną wykonane utwory mistrzów: Moniuszki, Studzińskiego, Adama, Luzziego, Rossiniego, Handla, Faurego, Durantea, Dumontea, Haydna, Palestriny, Dossa i innych.

Solistom akompanjować będzie dyr. E. Horbaczewska.

Dochód z koncertu przeznaczony jest na T-wo Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Sosnowcu.

Ze względu na to, że koncert ten będzie na tutejszym terenie imprezą niecodzienną, oraz że dochód z koncertu przeznaczony jest na instytucję o charakterze charytatywnym — sądzimy, że tutejsze społeczeństwo tłumnie pośpieszy do teatru, aby tą drogą zamanifestować swe uczucia do religji i muzyki poważnej.

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

2 Niedziela	**Dziś** Franciszka **Jutro** Ryszarda Wschód słońca 5 m. 20. Zachód „ 18 m. 17.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Węgierska miłość.
PALACE: Kobieta z Monte Carlo.
EDEN: Donovan.
MOMUS: Człowiek-małpa.

BĘDZIN

NOWOŚCI: Złote sidła.
ŚWIATOWID: Nad ranem.

DĄBROWA

WANDA: Frankenstajn.
SEZAM: Teodozja Sewastopol.
ARS: Moskwa bez maski.

ZAWIERCIE.

STELLA: Sierżant X.
ARLEKIN: Wiktorja i Huzar.

× **OSOBISTE.** Pan Jan Kaczmarczyk (Piaski) ukończył studja lekarskie na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. 2367

× **PODZIĘKOWANIE.** Dyrekcja i koła opieki rodzicielskiej państwowego seminarjum nauczycielskiego żeńskiego i szkoły ćwiczeń przy tymże zakładzie składają serdeczne podziękowanie wielce szanownemu księdzu kanonikowi Jankowskiemu za bezinteresowne udzielenie sali Domu katolickiego na przedstawienie — „Jasełka“, odegrane przez uczenice seminarjum i dzieci szkoły ćwiczeń na kolonje letnie.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś w niedzielę dwa widowiska: **popołudniu o godz. 4 i wieczorem o godz. 8.15 — „SIMONA“** świetna komedja w 3 aktach J. Devala, w przekładzie Z. Kleszczyńskiego z występem znakomitej artystki **p. Janiny Piaskowskiej.** Ceny miejsc popularne od 49 gr. do 2.49 zł. Kasa teatru czynna od godz. 11 do 1 i od 3 popoł.

W próbach arcywesoła komedja muzyczna w 3 aktach pt. **„PAN MINISTER NA INSPEKCJI“** S. Knoxa, w opracowaniu Tadeusza Wołowskiego. Świetne, dające artystom duże pole do popisu role, kapitalne sytuacje oraz melodyjne piosenki, składają się na wesołe i ciekawe widowisko. Reżyseruje p. B. Orliński, który wystąpi w głównej roli Teofila Balerona.

NA NIEMCACH.

W środę 5 bm. w sali Klubu na Niemcach **„SIMONA“** z występem **p. Janiny Piaskowskiej.** Ceny miejsc od 70 gr. do 2.90 zł.

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR.

Niedziela 2 kwietnia popol. — „Męka i śmierć Chrystusa czyli Golgota“ — wiecz. „Nowa umowa małżeńska“.

Wtorek 4 kwietnia — „Proboszcz wśród ubogich“.

Środa 5 kwietnia — „Pierwsza pani Frazer“ (premjera).

Czwartek 6 kwietnia — „Mękai śmierć Chrystusa czyli Golgota“.

Sobota 8 kwietnia — popol. „Męka i śmierć Chrystusa czyli Golgota“ — wiecz. „Pierwsza pani Frazer“.

× **FERJE WIELKANOCNE W SZKOŁACH.** Ministerstwo oświaty wydało rozporządzenie, postanawiające, że ferje wielkanocne we wszystkich szkołach powszechnych, średnich i zawodowych tak państwowych jak i publicznych trwać będą 7 dni, a to od Wielkiej Środy włącznie do wtorku poświątecznego włącznie.

× **ŚWIĘCONE DLA NAJUBOŻSZYCH.** Bezrobocie, kryzys i ogólna bieda, to bolączka czasu, który przeżywamy. Braki materjalne u wielu rodzin wycisną łzy nędzy i wspomnień święconego. Podzielmy się z nimi póki jesteśmy w podróży, bo „coście tym uczynili mnie uczyniliście“ — mówi P. Jezus.

Konferencje św. Wincentego a Paulo w imieniu ofiarodawców podzielą najuboższym święcone, ale potrzeba na ten cel środków, o które zwracamy się do społeczeństwa. Ofiary w gotówce i naturze będą przyjmowane w Administracjach miejscowych pism, T-wie dobroczynności, w Caritasie 3-go Maja 18 w konfer. św. Wincentego a Paulo przy parafjach.

Zarząd Tow. „Caritas“
(—) Dr. Zahorski,
(—) ks. kan. Raczyński.

× **KATOL. TOW. POLEK** w Sosnowcu złożyło na święcone na ręce ks. kanon. Fr. Raczyńskiego zł. 10

Kwestja prezydentury w Dąbrowie

O czem mówią wyborcy.

Obecnie najważniejszym tematem rozmów w Dąbrowie jest sprawa ustąpienia obecnego prezydenta miasta posła Z. Madeyskiego z zajmowanego stanowiska, przyczem duże poruszenie wywołała wiadomość o „desygnowaniu“ przez czynniki polityczno-partyjne na to stanowisko dyr. J. Kaczkowskiego.

Zdawałoby się, iż zarówno stara, jak i nowa ustawa samorządowa, dając ludności możność i prawo udziału w życiu samorządowem, pozwala jej mieć wpływ na bezpośrednio obchodzące ją sprawy samorządowe, w praktyce jednak wygląda to zupełnie inaczej. Jeżeli chodzi o wybór prezydenta, w Dąbrowie pod względem formalnym sprawa będzie w porządku, gdyż zgodnie z ustawą, formalność tę załatwi Rada miejska.

Trzeba jednak pamiętać, iż kadencja obecnej Rady miejskiej dawno się skończyła i właściwie pełni ona swe obowiązki zastępczo, to też ściśle rzecz biorąc, Rada ta w obecnej chwili nie jest reprezentantką ludności oraz jej poglądów i interesów i z tego względu nasuwa się poważne zastrzeżenie co do jej uprawnień, a tem samem i wyboru nowego prezydenta.

W rozmowach na ten temat z przedstawicielami różnych sfer i ugrupowań, wysuwane są wspomniane powyżej objekcje, przyczem panuje ogólny pogląd, iż należałoby domagać się od odpowiednich władz stosownego wyjaśnienia i rozstrzygnięcia istniejących w tym względzie wątpliwości. Pozatem mieszkańcy Dąbrowy mają żal i pretensję, iż bez ich woli dysponuje się tak ważnym mandatem głowy miasta.

Otóż trzeba stwierdzić, że o ile obecny prezydent zdobył sobie pewną sympatję i popularność, o tyle ludność Dąbrowy z dziwną niechęcią czy uprzedzeniem odnosi się do osoby następcy. Ogólnie słyszy się twierdzenie, iż w Dąbrowie dosyć jest ludzi odpowiednich na to stanowisko, przyczem najwięcej mówi się o osobie dra A. Piwowara, znanego działacza społecznego, związanego mocno z Dąbrową.

Jak wiadomo, dr. A. Piwowar od chwili odzyskania niepodległości Polski pracuje wytrwale na niwie samorządowej, piastując mandat radnego, później prezydenta, a obecnie prezesa Rady miejskiej. W swoim czasie za położone dla miasta zasługi Rada miejska nadała dr. Piwowarowi godność honorowego obywatela miasta. Wreszcie wyrażany jest pogląd, iż dr. Piwowar należy również do klubu BB., a więc nic nie stoi na przeszkodzie, aby objął on stanowisko kierownika miasta i, jak utrzymują przedstawiciele różnych organizacyj i instytucyj, dr. Piwowar cieszy się ogólną sympatją i zna gruntownie sprawy samorządowe, gdy tymczasem kandydat sfer polityczno-partyjnych jest w tym zakresie nowicjuszem i napewno nie ma zamiaru poświęcić się na stałe pracy samorządowej.

Przytaczając powyższe opinje mieszkańców Dąbrowy, trudno nie przyznać im słuszności, co zresztą pozostanie bez znaczenia, gdyż w obecnych warunkach decydujący głos ma jedno tylko ugrupowanie, z niczem się nie liczące, a więc tembardziej z opinją i życzeniami ludności jakiejś tam Dąbrowy.

Z działalności koła P. M. S. w Będzinie.

W sali Magistratu odbyło się ogólne doroczne zebranie członków koła PMS. w Będzinie, w obecności dwudziestu kilku członków. Na zebraniu byli również obecni przedstawiciele zarządu okręgowego pp. inż. Frycz i E. Rypp.

Obrady zagaił prezes zarządu p. G. Kozłowski, poczem na przewodniczącego zaproszono p. F. Żebrowskiego, na sekretarza p. M. Szotę.

Członkowie zarządu zdawali sprawozdania z czynności koła w roku ubiegłym. Koło liczy 188 członków, w tem opłacających składki 102. Posiada w śródmieściu jedną bibljotekę stałą, liczącą 4240 tomów, oraz bibljoteki ruchome: na Gzichowie 200 tomów, w Małobądzu 120 tomów i na Warpiu 30 tomów. W roku ubiegłym kupiono książek blisko za tysiąc zł. Sprawozdanie rachunkowe zamknięto we wpływach i wydatkach kwotą 5.125.50 zł. Sprawozdania przyjęto, udzielając zarządowi absolutorjum, jak również zaaprobowano preliminarz budżetowy na rok bieżący w wysokości 4 tys. zł.

W wyborach uzupełniających wybrano do zarządu pp. G. Kozłowskiego, L. Stróżyka i A. Janiczaka. Do komisji rewizyjnej pp. E. Ryppa, Z. Salskiego i Krawczyńskiego.

Na zakończenie zebrania prezes okręgu p. inż. Frycz zwrócił się z apelem do nowego zarządu w sprawie ożywienia działalności koła oraz uruchomienia tak potrzebnej czytelni-świetlicy i na tem obrady zakończono.

W związku z ogólnem zebraniem zmuszeni jesteśmy, mając na względzie dobro placówki kulturalno-oświatowej, zaapelować do nowego zarządu o konieczne wyświetlenie krążących po mieście pogłosek na temat bibljoteki w śródmieściu, gdzie od pewnego czasu jakoby ukazują się w porze nocnej jakieś „duchy“. Jak opowiadają, ostatnio usiłowano przeszkodzić działalności, czy też zabawie duchów, co się częściowo tylko udało i jeden z duchów, skutkiem odcięcia mu odwrotu, zmuszony był spędzić noc w bibljotece.

Jakiekolkiem seanse, urządzane po ciemku w takiej instytucji, jak bibljoteka PMS. są niedopuszczalne, to też spodziewać się należy, iż zarząd zbada tajemniczą sprawę i nie pozwoli na mogące zaszkodzić instytucji wybryki niepoczytalnych jednostek.

Akcja pomocy bezrobotnym

Z DZIAŁALNOŚCI OBYWATELSKIEGO KOMITETU RATUNKOWEGO W DĄBRROWIE.

W dniu 28 marca rb. odbyło się zebranie zarządu obywatelskiego komitetu ratunkowego w Dąbrowie, na którem złożono sprawozdania z działalności komitetu za marzec rb. W miesiącu tym komitet wydał zapomogi 497 rodzinom najbiedniejszym z pośród bezrobotnych. Zapomogi były wydane w formie kwitów na żywność według dotychczasowej kwalifikacji tj. 13 rodzin, składających się z 5 i więcej osób, otrzymało kwity wartości 12.91 zł., 109 rodzin, składających się z 3 i 4 osób, otrzymało kwity wartości 8.75 zł., wreszcie 375 rodzin, składających się z 1 i 2 osób, otrzymało kwity wartości 4.59 zł. Wartość tych zapomóg wynosi 2.842.83 zł. Każdy kwit obejmował ziemniaki, słoninę, cukier i chleb. Pozatem udzielono doraźnej pomocy na sumę zł. 114.45 rodzinom, w których stwierdzono wyjątkową biedę wskutek choroby itp. przyczyn.

Na dokarmianie dzieci bezrobotnych, które uczęszczają do przedszkola Tow. dobroczynności, wydano sumę zł. 171.50. Ogółem wydano na zapomogi sumę zł. 3.128.78.

Zapomogi były wydane w porozumieniu z komitetem wykonawczym miejskiej komisji opieki społecznej, który prowadzi wspólną kartotekę bezrobotnych, potrzebujących pomocy na terenie Dąbrowy.

Na dzień 28 marca rb. stan gotówki komitetu wynosił zł. 3266.04.

Zdecydowano wydać w miesiącu kwietniu zapomogi 518 rodzinom za sumę około zł. 3915. Z okazji świąt będą wydane, jako dodatek do racji żywnościowych normalnych, jajka, kiełbasa i mąka. Na doraźną pomoc przeznaczono około 100 zł., na dokarmianie dzieci około 150 zł. Ogółem wartość zapomóg w kwietniu rb. będzie wynosić około 4165 zł.

PROGRAM RADJOWY

NIEDZIELA 2 KWIETNIA 1933 R.

10.15 Transmisja z Wilna. — 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. — 12.10 Komunikat meteorologiczny. — 12.15 Poranek muzyczny z Filharmonji warszawskiej — w przerwie „O funduszu pracy“ — wygł. p. Zbigniew Madeyski. — 14.00 Muzyka. — 14.20 Muzyka popularna. — 14.40 Muzyka. — 15.00 Muzyka. — 16.00 Transmisja z katedry św. Piotra i Pawła w Katowicach. J. E. biskup śląski dr. Stanisław Adamski wygłosi V kazanie pasyjne. — 16.45 Odczyt. — — 17.00 Utwory fortepianowe w wykonaniu Eugenji Dojno-Sollohub. — 17.35 Arje i pieśni w wykonaniu Stanisława Znicza. — 18.00 Muzyka lekka. — 18.45 Prof. Stanisław Ligoń: „Bery i bojki śląskie“. — 19.15 Rozmaitości. — 19.25 Słuchowisko p.t.: „Rozum i głupstwo“ p-g Perzyńskiego. — 19.55 Komunikaty sportowe. — 20.00 Koncert konkursowy Chóru Dana. — 20.55 Wiadomości sportowe. — 21.05 Koncert. — 22.05 Arje i pieśni w wykonaniu Mieczysława Saleckiego. — 22.30 Transmisja ze Lwowa. — 22.55 Komunikat meteorologiczny. — 23.00 Transmisja [illegible]

Konferencja w Województwie

W SPRAWIE AKCJI POMOCY BEZROBOTNYM.

W poniedziałek odbędzie się w Województwie Kieleckiem konferencja ze starostami powiatowemi, prezydentami, względnie komisarzami miast w sprawie akcji pomocy bezrobotnym. Na konferencji tej omawiane będą projekty zatrudnienia bezrobotnych przy robotach publicznych.

× **PRIMA APRILIS.** W dniu wczorajszym zgodnie z tradycją daliśmy 3 ilustracje „prima aprilisowe“. Największą sensację wywołała ilustracja z wykopaliskami w Strzemieszycach. Nowy „sport wodny“ (pływania na parasolach) przyjęto, jako rzecz.... prawdopodobną. Most łączący Afrykę z Ameryką południową wzbudził podziw dla cudów techniki XX wieku.

× **PORANKI W KINACH.** Dziś w kinie „Zagłębie“ o godz. 11.30 na poranku dla młodzieży weźmie udział „Ciocia Hela“ p. Tyimeniecka z Katowic, śpiew przy akompanjamencie p. Wiesława Sawickiego, muzyka symfoniczna seminarjum oraz ciekawy film powinien zachęcić liczniejszą młodzież do wzięcia udziału.

Dziś o godzinie 11 rano odbędzie się poranek w kinie „Eden“, na którym wyświetlany będzie film „Donovan“ z Jackie Cooperem, bohaterem „Czempa“ oraz dodatki dźwiękowe. Ceny miejsc od 30 gr. do 1 zł.

× **HANDEL PRZED ŚWIĘTAMI.** Dorocznym zwyczajem w okresie przedświątecznym przedłużone zostają godziny handlu. W niedzielę, dnia 9 b.m. handel dozwolony jest w godzinach od 13 do 18, a następnie codzień sklepy mogą być otwarte do godziny 21. W sobotę, w wigilję świąt handel dozwolony jest do godziny 18, poczem zabroniony jest tego dnia, jak również wszelkiego rodzaju imprezy i widowiska.

× **ZARZĄD KOŁA B. WYCHOWANEK** przy gimn. im. E. Plater w Sosnowcu zaprasza swoje członkinie do zwiedzania fabryki papieru P. Lamprechta, które odbędzie się we środę, t.j. dn. 8 b.m. Punkt zborny przy gimnazjum, ul. Małachowskiego 5, godzina 2.45 punktualnie.

× **WIELKIE MISTERJUM RELIGIJNE** Dzisiaj o godz. 6 wieczorem Związek Hallerczyków placówka „Sosnowiec“ wystawia poraz drugi w sali Domu katolickiego w Sosnowcu, ul. Prez. Mościckiego 15 wielkie Misterjum religijne p.t. „Judasz“ czyli Ukrzyżowanie Jezusa.

× **SZOSA KRAKÓW — MODRZEJÓW — KATOWICE.** Na skutek podjęcia dalszych robót związanych z przebudową jezdni na docinku drogi państw. Kraków — Modrzejów — Katowice na przestrzeni do km. 8.2 pomiędzy Krakowem a Zabierzowem, oraz km. 34—51 pomiędzy Trzebinią a Chrzanowem i Jaworznem, zostaje ruch kołowy na tej drodze zamknięty i skierowany na sąsiednie drogi objazdowe.

× **Z POLSKIEGO TOW. TATRZAŃSKIEGO.** Polskie Tow. tatrzańskie oddział w Zagłębiu Dąbrowskiem zawiadamia członków, że w poniedziałek, dnia 3 kwietnia r.b. o godz. 18 odbędzie się walne zebranie w sali posiedzeń Sejmiku w Będzinie.

× **ZGROMADZENIE SPRAWOZDAWCZE DELEGATÓW L.O.P.P.** W dniu 9 b.m. w sali klubu urzędników państwowych (gmach województwa) w Kielcach odbędzie się ogólne zgromadzenie sprawozdawcze delegatów Komitetów powiatowych, miejskich i kolejowych na prawach powiatowych Ligi obrony powietrznej i przeciwgazowej województwa Kieleckiego w pierwszym terminie o godzinie 10.30. W razie przybycia małej ilości delegatów zgromadzenie odbędzie się w drugim terminie tegoż dnia o godz. 11, postanowienia którego będą obowiązujące bez względu na ilość obecnych.

Temperament poniósł p. mecenasa...

Adwokat Pawełek w roli oskarżonego o zniesławienie.

Sąd grodzki w Sosnowcu, rozpatrywał sprawę z oskarżenia mec. Krzemuskiego, pełnomocnika **p. Bronisława Garlińskiego** (z Sosnowca Piłsudzkiego 8) przeciwko **mec. Adamowi Pawelkowi**. Akt oskarżenia zarzucał mec. Pawelkowi, że zniesławił p. Garlińskiego składając w komisarjacie P. P. zameldowanie zarzucające p. Garlińskiemu **przywłaszczenie sumy zl. 568.**

Już na wstępie mec. Pawełek nie przyznaje się do zarzucanej mu winy, poczem mówi:

— Przynaję się, że złożyłem w policji protokuł, ale o ile sobie przypominam niema w nim mowy o przywłaszczeniu przez p. Garlińskiego pieniędzy, a nawet jak się nie mylę, mego podpisu. Idąc ze skargą do policji chciałem tylko **nastraszyć p. Garlińskiego i zmusić go oddania pieniędzy.**

Po tem oświadczeniu, sędzia zwraca się do stron i zapytuje:

— A może się strony pogodzą? — na co p. Garliński mówi:

— Dałem p. mec. Pawełkowi czas do naprawienia błędu i... krzywdy jaką mi wyrządził, lecz — niestety, p. mecenas się jakoś nie kwapił. Czekałem trzy miesiące, to tymczasem p. Pawełek **groził mi stale przez policję**, że zmusi mnie do zwrotu pieniędzy, które słusznie mi się należały. Co zaś do zgody, jaką proponuje pan sędzia — owszem, o ile naturalnie p. mec. Pawełek **publicznie przeprosi mnie w piśmie i.... złoży na jakiś cel pewną kwotę.**

Ponieważ między p. Garlińskim, a p. Pawełkiem nie może dojść jakoś do porozumienia, sędzia zwraca się do p. Garlińskiego z zapytaniem, na co otrzymuje taką odpowiedź:

— 31 sierpnia ub. roku przyszła do mnie gospodyni p. Pawełka p. Irena Kloc i przyniosła 284 zł., prosząc o wydanie kwitu za sierpień. Odmówiłem i powiedziałem, że kwoty tej nie przyjmę, ponieważ p. mecenas nie uregulował jeszcze komornego za lipiec. Wówczas p. Kloc przyniosła po chwili czek na 284 zł. i wręczyła mi go wraz z pieniędzmi. Wtedy wystawiłem kwit na łączną sumę zł. 568 z zaznaczeniem: „a konto". Panna Kloc, nie wiem dlaczego, kwitu tego nie chciała przyjąć i domagała się wydania pokwitowania na wpłaconą sumę. Kwit taki wystawiłem. Po upływie pewnego czasu przyszedł p. mec. Pawełek w towarzystwie p. Kloc i zwracając się do mnie powiedział: **Co pan mi daje takie kartki? Ja żądam kwitu za komorne.**

Kiedy powiedziałem, że kwit wystawię o ile p. mecenas dopłaci należną mi za komorne resztę, wówczas p. Pawełek unosząc się powiedział: „Proszę zwrócić pieniądze!" — Pieniędzy nie zwróciłem. Wtedy p. mecenas krzyknął: **„To w takim razie pan przywłaszczył sobie moje pieniądze, ja pana zmuszę przez policję do zwrotu"**, poczem wyszedł.

Później dowiedziałem się od służącej, że podczas mojej nieobecności dobijał się p. Pawełek z policjantem do mego mieszkania. Służąca nie chciała drzwi otworzyć, mówiąc, że pana niema w domu, na co pan mecenas rzekł: „Już ja go znajdę, on jest w domu".

O godz. 5 p. poł. tegoż dnia wezwany zostałem telefonicznie do komisarjatu P. P., lecz nie poczuwając się do żadnej winy — nie poszedłem. Wtedy zgłosił się do mnie p. przodownik i kazał udać się z nim do komisarjatu. Poszedłem. Tam pokazali mi protokuł zameldowania złożony przez p. Pawełka i wtedy dopiero dowiedziałem się, że byłem podejrzany o przywłaszczenie pieniędzy. Widząc o co jestem oskarżony, złożyłem oświadczenie. Zapomniałem jeszcze dodać, że pytano się mnie czy przyznaję się do winy? Potem przychodzono jeszcze kilka razy do mojego mieszkania, gdzie mnie przesłuchiwano i badano.

Wreszcie po upływie pewnego czasu otrzymałem z sądu zawiadomienie na sprawę, gdzie dowiedziałem się, że **została ona umorzona, gdyż nie było żadnych podstaw do oskarżenia.** Czując się osobiście dotknięty, ja, z kolei, skierowałem sprawę przeciwko p. Pawełkowi.

Po przesłuchaniu świadków: gospodyni p. Pawełka — Ireny Kloc i służącej p. Garlińskiego — Wiktorji Stal, których zeznania całkowicie pokrywały się z oświadczeniem stron, sąd postanowił rozprawę odroczyć do soboty.

Jak się dowiadujemy, wczoraj przed rozprawą p. mec. Pawełek **złożył oświadczenie, przepraszające p. Garlińskiego.**

Wobec pogodzenia się stron, sąd sprawę umorzył.

Tegoroczne ćwiczenia

dla oficerów i podchorążych rezerwy.

Z rozkazu ministra spraw wojskowych z dnia 15 marca b.r. zostają powołani na zwyczajne ćwiczenia wojskowe w roku bieżącym, na całym obszarze Rzeczypospolitej, oficerowie i podchorążowie rezerwy następujących korpusów osobowych: piechoty, kawalerji, artylerji, aeronautyki, saperów, łączności, żandarmerji, samochodów, taborów, uzbrojenia, sanitarnym, (tylko dyplomowanych lekarzy i magistrów), weterynarji, administracji (grupa int.), marynarki wojennej.

A. Na 6-ciotygodniowe ćwiczenia wojskowe.

I. Oficerowie rezerwy. 1) Wszyscy, którzy byli objęci powołaniem w roku ubiegłym, a nie odbyli ćwiczeń z jakichkolwiek powodów. 2) Wszyscy z roczników: 1905, 1903 i 1901. 3) Przeniesieni z piechoty, kawalerji i artylerji do samochodów, taborów i uzbrojenia, (bez względu na ilość poprzednio już odbytych ćwiczeń) z roczników: 1895, 1894, 1893. 4) Oficerowie rezerwy adm. int. (niezależnie od roku urodzenia), wyznaczeni imiennie przez Szefa Departamentu Intendentury M. S. W. 5) W marynarce wojennej: a) wszyscy nowomianowani podporucznicy rezerwy, b) ze starszych roczników — według uznania szefa kierownictwa marynarki wojennej.

II. Podchorążowie rezerwy: 1) Wszyscy, którzy dotychczas nie odbyli żadnego ćwiczenia. 2) Wszyscy, którzy po pierwszem ćwiczeniu nie zostali zakwalifikowani do nominacji na podporuczników rez.

B. Na 5-ciotygodniowe ćwiczenia wojskowe.

Na pierwsze ćwiczenia w stopniu oficerskim — niezależnie od roku urodzenia — wszyscy podporucznicy rezerwy promocji 1932 roku.

Sposób powołania oraz postępowanie powołanych.

1) Oficerowie i podchorążowie rezerwy, mający odbyć ćwiczenia w r. b., otrzymują imienną kartę powołania z wyznaczeniem miejsca i terminu stawiennictwa. 2) Do karty powołania będzie dołączony bilet kolejowy, uprawniający do przejazdu koleją tylko łącznie z kartą powołania. 3) Oficerowie i podchorążowie rezerwy, którzy otrzymają karty powołania, lecz z ważnych powodów (śmierć w rodzinie, choroba lub inne nadzwyczajne powody) pragną uzyskać przesunięcie terminu stawiennictwa na ćwiczenia na okres późniejszy, niż ten, jaki im wyznaczono w karcie powołania, mogą wnieść odpowiednio umotywowane i należycie udokumentowane podanie do dowódcy swojej formacji ewidencyjnej. Do prośb tych nie należy dołączać kart powołania. Wyjątek stanowi ciężka choroba samego powołanego, która nie pozwala na odbycie ćwiczeń w roku bieżącym. W tym wypadku należy dołączyć kartę powołania z odpowiedniem zaświadczeniem lekarza urzędowego.

W razie odmownego załatwienia prośby przez dowódcę pułku, przysługuje zainteresowanemu prawo odwołania się w terminie 7-miodniowym do właściwego dowódcy O. K., z zachowaniem drogi służbowej, t. j. za pośrednictwem właściwego dowódcy pułku. Prośby złożone bezpośrednio do D. O. K. pozostaną bez odpowiedzi. O ile powołany na skutek swej prośby o przesunięcie terminu nie otrzyma odroczenia przed terminem stawiennictwa oznaczonego w karcie powołania, winien bezwzględnie zgłosić się w formacji w terminie oznaczonym w karce powołania. 4) Wszystkim nowomianowanym podporucznikom rezerwy, powołanym na pierwsze ćwiczenia w stopniu oficerskim, nie będzie wypłacany jednorazowy dodatek mundurowy, otrzymają oni wzamian umundurowanie i wyekwipowanie w naturze. 5) Winni niewykonania obowiązku zgłoszenia się na ćwiczenia lub uchylania się od tego obowiązku podlegają karom przewidzianym w paragrafie 407 Ustawy o powsz. obow. wojsk. (Dz. Ustaw R. P. Nr. 31-30).



HITLER LUBI STROJE DZIEWCZĘCE.

Do kanclerza Hitlera udała się delegacja dziewcząt ze Szprewaldu w swych regjonalnych kostjumach, by mu podziękować za zorganizowanie bojkotu żydów. Dziewczęta te po wizycie u Hitlera fotografowano w towarzystwie prezydenta Brandenburgji — Wilhelma Kube, dwóch policjantów i kilku hitlerowców.

TAJEMNICZY NAGUS

w szybie wentylacyjnym.

W ub. piątek wieczorem robotnicy kopalni Milowice, wracając po pracy do domu usłyszeli jakieś jęki, dochodzące jakgdyby z pod ziemi.

Po bliższem rozejrzeniu się, okazało się, że jęki te dochodzą ze znajdującego się w pobliżu szybu wentylacyjnego kopalni Czeladź.

Jeden z odważniejszych robotników zeszedł po drabinie do szybu, głębokości ponad sześciu metrów i na dnie szybu ujrzał **leżącego rozebranego do naga jakiegoś osobnika**, dającego słabe oznaki życia.

Nieznajomy, na zadawane mu pytania, **nie dawał żadnej odpowiedzi.**

Wobec tego robotnicy wyciągnęli go na powierzchnię, a jednocześnie i jego ubranie, zegarek i czapkę, leżące na dnie szybu. W międzyczasie jeden z robotników sprowadził felczera kopalnianego, który zrobił nieznajomemu zastrzyk.

Gdy pomimo to osobnik ów nie dawał żadnych wyjaśnień, przewieziono go do szpitala powiatowego w Będzinie, gdzie roztoczoną nad nim troskliwą opiekę.

Wczoraj nieznajomy przemówił, oświadczając, że nazywa się **Jan Michalik** i pochodzi z **Brzozowicy na Śląsku.** Bliższych wyjaśnień, skąd znalazł się na dnie szybu Michalik odmówił.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, Michalik jest niespełna rozumu.

Wyjaśnią to prawdopodobnie badania lekarskie i dochodzenie policyjne.

Zakończenie strajku

NA KOPALNI BAŚKA.

W dniu wczorajszym zlikwidowany został strajk na kopalni „Baśka". Jak wiadomo na kopalni tej, wskutek zalegania z wypłatami robotnikom wybuchł strajk, przyczem robotnicy postanowili nie wyjeżdżać z dołu. W dniu wczorajszym zapowiedzieli nawet od rana głodówkę,

Wczoraj, w inspektoracie pracy odbyła się konferencja z właścicielami kopalni i delegatami robotników. Na konferencji tej właściciele kopalń oświadczyli, że wypłacą większe zaliczki do środy w przyszłym tygodniu, a drobna zaliczka miała być wypłacona w dniu wczorajszym. Delegaci z takiem oświadczeniem pojechali na kopalnię „Baśka". Robotnicy po wysłuchaniu sprawozdania delegatów postanowili strajk przerwać i w godzinach popołudniowych wyjechali na powierzchnię.

× **REKOLEKCJE W GRODŹCU.** W dniu wczorajszym rozpoczęły się w Grodźcu trzydniowe rekolekcje wielkanocne. Spowiedź odbywać się będzie w czasie rekolekcji codziennie od godziny 6 rano do godz. 12 w południe i od godz. 3 popoł. do godz. 8 wieczór. W środę, dn. 5 b.m. o godz. 6 rano odbędzie się msza św. i wspólna komunja św.

× **Z TOW. DRAM. ŚPIEW. „LIRA" W GRODŹCU.** W niedzielę, dnia 9 b.m. o godz. 4 popoł. w lokalu wspólnym „Sokoła" i „Liry", odbędzie się ogólne doroczne zebranie członków Tow. dram. śpiew. „Lira".

× **ODZNACZENIE POLICJANTA W CZELADZI.** St. post. Matyszkiewicz z komisarjatu P. P. w Czeladzi odznaczony został krzyżem niepodległości.

× **NIWELACJA PLACU CMENTARNEGO W CZELADZI.** Wczoraj w Czeladzi podjęto znowu prace przy niwelacji cmentarza przy kościele, gdzie pracują bezrobotni.

× **TURNIEJ SZACHOWY W CZELADZI.** Zastęp starszo - harcerski przy komendzie hufca Grodzieckiego w Czeladzi w czasie od 9 do 15 bm. urządza drużynowy turniej szachowy (drużyna 24 osób) o mistrzostwo m. Czeladzi i dla organizacji z terenu miasta. Drużyny zgłoszone przynoszą z sobą szachy. Wpisowe wynosi 50 gr. Wstęp na turniej dla gości 10 gr. Zapisy przyjmuje i informacyj udziela p. Antoni Trząski, Czeladź, Bytomska 9, sklep w domu p. Gruszki.

× **CHOROBY ZAKAŹNE W SOSNOWCU.** Magistrat zanotował następujące przypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne w Sosnowcu, zgłoszone za czas od 26.III do 1.IV: płonica 6, błonica 3, nagmnin. zapal. opon mózg. 1, odra 19 (2 zgony), róża 1, krztusiec 14, gruźlica płuc 9 (5 zgonów), jaglica 1.

„Szkoła Zdrowia"

POPULARNE POGADANKI HIGJENICZNE.

W miejskim Ośrodku zdrowia i opieki społecznej w Sosnowcu przy ul. Teatralnej nr. 4 odbędą się następujące pogadanki higjeniczne:

Dnia 2 kwietnia b.r. o godz. 11.30 — dr. med. Marjan Molicki: „Mleko. Jego wartość odżywcza. Mleko dobre i zafałszowane. Czego należy wymagać od sprzedawców mleka. Jakie wymagania stawiają przepisy nowego rozporządzenia (Rz. dn. 24.III.33) od sprzedawców mleka. Ochrona zdrowia konsumenta w świetle nowych przepisów".

Dnia 9 kwietnia b.r. o godz. 11.30 — dr. med. Dawid Mayer: „O szczurach, jako szkodnikach. Choroby przenoszone przez szczury na ludzi. Jakie korzyści osiągamy przez tępienie szczurów".

× **NOWY ZARZĄD L. O. P. P. W CZELADZI.** Przed kilku dniami odbyło się walne zebranie członków L. O. P. P. w Czeladzi, na którem po sprawozdaniu z działalności i uchwaleniu absolutorjum wybrano nowy zarząd. LOPP. przeprowadziła kurs obrony przeciwlotniczej, który ukończyło 21 osób. Posiada 30 czynnych i 16 wspierających członków, oraz 200 członków z pośród młodzieży szkolnej. Budżet na rok bieżący uchwalono w sumie 700 zł. Nowy zarząd stanowią: Rzadkowski — prezes, Tajchman — wiceprezes, Madla, Paszkowski i Wyględacz; kom. rew.: Madla, Kusiński i Bieńkowski.

× **„ODSIECZ WIEDNIA" NA SATURNIE.** Dziś w sali klubu na Saturnie dr. Kazimierczak wygłosi odczyt p.t. „Odsiecz Wiednia". Początek o godz. 5 popoł.

× **POGADANKI.** W lektorjum miejskiej czytelni przy ul. 3 Maja 14 w Dąbrowie odbędą się następujące pogadanki: W poniedziałek, dn. 3 b.m. p. A. Greipel „Żywe barometry"; We wtorek, dn. 4 b.m. p. W. Kubicz „Samokształcenie spółdzielcze"; W środę, dn. 5 b.m. prof. dr. C. Sierkowa „Dzieje i rozwój tańca"; W czwartek, dn. 6 b.m. p. J. Dębski „Droga do wolności"; W piątek, dn. 7 b.m. prof. W. Kamiński „Handel zagraniczny Rosji sowieckiej"; W sobotę, dn. 8 b.m. p. A. Przyłbicki „Czy ideologja Marksa zbawi ludzkość?". Początek pogadanek o godz. 19.30. Wejście bezpłatne.

× **PROŚBA DO RODZICÓW.** Zarząd koła przyjaciół „Powszechniaka" zwraca się do rodziców dziatwy szkolnej, oraz osób interesujących się sprawą pisemka młodzieży, z prośbą o przyjście z pomocą wydawnictwu „Powszechniaka", przez zapisywanie się na członków. Składka roczna wynosi zł. 1.20, miesięcznie 10 groszy. Na członków zapisywać się można w redakcji pisemka (Dąbrowa Górnicza, ul. Okrzei 41 — szkoła powszechna nr. 3), oraz we wszystkich szkołach powszechnych w Dąbrowie. Osoby z poza Dąbrowy mogą przesłać składkę roczną zł. 1.20 blankietem P. K. O. nr. 143770, z zaznaczeniem celu wpłaty.

× **TOWARZYSTWO BIBLJOTEKI DLA WSZYSTKICH.** Dnia 6 b.m. o godz. 19 w pierwszym a o godz. 19.30 w drugim terminie w lokalu własnym w Dąbrowie Górniczej przy ul. Sobieskiego 19 odbędzie się ogólne doroczne zebranie członków Towarzystwa bibljoteki dla wszystkich im. H. Kołłątaja. Porządek dzienny przewiduje: zagajenie; wybór prezydjum: referat — O czytelnictwie; odczytanie protokułu ostatniego ogólnego zebrania; sprawozdanie zarządu, kasowe i komisji rewizyjnej; wybór zarządu i komisji rewizyjnej; wolne wnioski.

× **ARESZTOWANIE KOMUNISTY.** Wczoraj został aresztowany poszukiwany od dłuższego czasu komunista Józef Karkowski z Sosnowca. Karkowski w swoim czasie zajmował się drukowaniem i kolportowaniem odezw komunistycznych. Karkowski ukrywał się w mieszkaniu swej kochanki w Sosnowcu, gdzie zajmował się szewctwem. Aresztowanego komunistę przekazano do dyspozycji władz sądowych.

× **CO KOMU SKRADZIONO?** Ze sklepu Szmula Strzegóskiego w Sosnowcu (Piłsudskiego 26) skradziono onegdajszej nocy wyroby tytoniowe i różne artykuły spożywcze, łącznej wartości 720 zł.

Z gimnazjum im. Emilji Plater w Sosnowcu (Małachowskiego 5) skradziono w nocy mikroskop, wartości 344 zł.

Ze sklepu Bolesława Rodka w Zagórzu skradziono różne artykuły, wartości 1600 złotych.

Z gimnazjum Marji Bojarskiej w Będzinie skradziono 16 zł. gotówką, oraz pierścionek.

× **ARESZTOWANIE ZŁODZIEI.** W nocy z 30 na 31 ub. m. nieznani sprawcy włamali się do mieszkania inż. Tadeusza Rudzkiego w Sosnowcu (Kaliska 90) skąd skradli stare futro oraz bieliznę, wartości 300 zł. Zawiadomiona o kradzieży policja, przeprowadziwszy dochodzenie, aresztowała złodziei i odebrała od nich skradzione przedmioty, które zwrócono następnie poszkodowanemu. Ze względu na prowadzone nadal śledztwo, nazwisk aresztowanych złodziei nie ujawniamy.

Trup dziecka bez uszu i nosa

Tajemnicze morderstwo w Woli Kocikowej.

W dniu wczorajszym na polu obok folwarku Owczary w Woli Kocikowskiej, gm. Pilica jeden z gospodarzy natknął się na trupa półrocznego niemowlęcia **z obciętemi uszami i nosem.** Narazie ustalono, że matką dziecka jest służąca folwarku w Owczarach, Walerja Cucik, zajęta przedtem jako służąca u jednego z urzędników fabryki „Olkusz" w Olkuszu.

Przyczynę śmierci dziecka i powód obcięcia uszu i nosa ustali niebawem policja, która prowadzi energiczne dochodzenie w tym kierunku.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Umarzanie zaległości podatkowych.

Ministerstwo skarbu rozszerzyło czasowo kompetencje izb i urzędów skarbowych w umarzaniu zaległości podatkowych. Urzędy skarbowe zostały upoważnione do umarzania zaległości w podatku przemysłowym i dochodowym, pochodzące z okresu do 31 grudnia 1931 r. do wysokości 100 zł. w każdym z tych wypadków dla poszczególnych płatników. W tych samych granicach umarzane będą grzywny, nakładane na podstawie przepisów karnych ustawy o podatku przemysłowym i dochodowym.

Dalej upoważniło Ministerstwo skarbu aż do odwołania do umarzania drobniejszych kar za zwłokę oraz odsetek za odroczenie na indywidualne podania płatników, w wypadkach zasługujących na uwzględnienie, przypadających od zaległości podatków odraczanych lub rozkładanych na raty w następujący sposób:

1) Do 5 proc. w stosunku rocznym przy spłacie zaległości, pochodzących z okresu do końca 1927 roku.

2) Do 6 proc. w stosunku rocznym przy spłacie zaległości za okres od 1 stycznia 1928 roku do końca 1930 roku.

Czasowe rozszerzenie kompetencji izb skarbowych odnosi się do umarzania zaległości podatkowych dla poszczególnych płatników podatku przemysłowego do kwoty 10.000 zł., w podatku od kapitałów i rent do 1.000 zł., w podatku gruntowym do 1.500 zł., w podatku od nieruchomości do 1.000 zł., w podatku od lokali do 500 zł. Izbom skarbowym przysługuje prawo w wypadkach zawarcia ugody sądowej z wierzycielami, redukującej ich pretensje, do wyrażenia zgody na odpisanie zaległości podatkowych przez urzędy i izby skarbowe albo z urzędu, albo skutkiem wniesionych przez płatników podań.

Kronika gospodarcza.

„STRZAŁA BAŁTYKU". Ministerstwo ukończyło prace nad nowym rozkładem jazdy pociągów dalekobieżnych. Najbardziej godną uwagi inowacją, która od dnia 1 maja wejdzie w życie, jest wprowadzenie nowego udoskonalonego pociągu pospiesznego na dystansie Warszawa — Gdynia (i Hel) oraz z powrotem. Pociąg ten będzie czemś w rodzaju „strzały Bałtyku", na wzór podobnych pociągów, istniejących zagranicą. Owa „strzała Bałtyku" przelatywać będzie ze stolicy nad morze w ciągu 7 godzin.

NOWE ZAKAZY PRZYWOZU. Z dniem 24 marca rb. weszło w życie rozporządzenie Rady ministrów w sprawie zakazu przywozu z zagranicy szeregu artykułów. Rozporządzenie to opublikowane zostało w Dz. Ust. R. P. z dnia 21 marca 1933 r. nr. 18. W związku z tem Ministerstwo przemysłu i handlu ustaliło na miesiące marzec, kwiecień i maj rb. listę kontyngentów dla towarów, objętych wspomnianem wyżej rozporządzeniem Rady ministrów. Izba przemysłowo - handlowa w Sosnowcu, podając powyższe do wiadomości zainteresowanych, zaznacza, że przyjmuje podania o przywóz na dotychczasowych zasadach, t. zn., iż podania te mają być wnoszone na ręce Izby na specjalnych formularzach, które można otrzymać w biurze Izby w godzinach urzędowych (od 8 rano do 3 popoł.). Bliższych informacyj w tej kwestji udziela biuro Izby w godzinach urzędowych.

NA KUPNO ZIEMI. W najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie ministra skarbu, na mocy którego skarb państwa przyjmować będzie $40\frac{1}{2}$-letnie $4\frac{1}{2}\%$ listy zastawne Państwowego Banku Rolnego serja I, pochodzące z pożyczek długoterminowych, udzielonych przez Państwowy Bank Rolny na kupno gruntu z parcelacji, według ich nominalnej wartości, od każdego posiadacza, na spłatę wszystkich zaległych bezpośrednich podatków państwowych, nie wyłączając podatku spadkowego, od darowizn i majątkowego, do wysokości całej zaległej sumy, o ile płatność podatku przypadała przed dniem 1 października 1931 r. O ile płatność wszystkich bezpośrednich podatków oraz podatku spadkowego i od darowizn przypadała po 1 października 1931 r. do 31 grudnia 1932 r., skarb państwa przyjmować będzie od każdego posiadacza wymienionych listów zastawnych Państwowego Banku Rolnego, spłatę w połowie w gotówce, w połowie w listach zastawnych według wartości nominalnej. Powyższe rozporządzenie wpłynie niewątpliwie dodatnio na wysokość obrotów omawianych listów, tem bardziej, że przewidywane są dalsze zarządzenia, mające na celu umożliwienie spłacania przez niektóre kategorje dłużników ich zaległości w stosunku do banków państwowych, za pomocą wymienionych listów zastawnych Państwowego Banku Rolnego.

CZAS PRACY W PRZEMYŚLE A BEZROBOCIE. Na powyższy temat wygłosił w ub. poniedziałek w Poznaniu odczyt p. inż. Brzeski z Katowic na zaproszenie sekcji ekonomicznej Tow. pracowniczego i ekonomicznego w Poznaniu. Prelegent szczegółowo omówił projekt ograniczenia czasu pracy w przemyśle przedstawiony przez delegację włoską w Międzynarodowem biurze pracy. Po rozważeniu wszelkich argumentów za i przeciwko temu projektowi, prelegent doszedł do wniosku, że ograniczenie czasu pracy nie wyprowadzi świata z obecnego kryzysu, że w szczególności nie wpłynie na zmniejszenie się bezrobocia, a przeciwnie drogą podniesienia kosztów produkcji przemysłowej powiększy jeszcze rozpiętość cen rolnych i przemysłowych i w ten sposób pogłębi przesilenie. Do interesujących wywodów prelegenta dorzucił szereg głębokich uwag prezes sekcji, prof. Taylor, który szczególnie podkreślił, że tak szybki postęp mechanizacji przemysłu jest wynikiem sztucznego wyśrubowania kosztu pracy a z drugiej strony sztucznego obniżenia kosztu kapitału. Jeśli przywrócona będzie równowaga w tych stosunkach, wtedy automatycznie bezrobocie się zmniejszy.

GIEŁDA WARSZAWSKA

1 kwietnia.

Dewizy: Belgja 124.55, Londyn 30.58 — $30.59\frac{1}{2}$, Nowy Jork 8.927, Paryż 35.07, Praga 26.47, Szwajcarja 172.55, Włochy 45.83.

Obroty mniej niż średnie, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 8.89. Rubel złoty $4.73\frac{1}{2}$. Gram czystego złota 5.9244. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 212.80. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 212.25.

Papiery procentowe: 8 proc. poż. budowlana 41.75, 7 proc. poż. stabilizacyjna 54.75 —55.00—54.63, 4 proc. poż. inwestycyjna 103.50, 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 54.75, 5 proc. konwersyjna 43.50, 6 prc. poż. dolarowa 55.50—55.75—55.63 (odcinki po 500 dol. 56.00).

Akcje: B. Polski 76.00, Starachowice 9.75.

Kronika Olkuska.

KINOTEATRY W OLKUSZU
wyświetlają dzisiaj:
„Orzeł" — PARADA MIŁOŚCI.
Dom robotniczy — TRÓJKA.

× **PRIMA APRILIS.** Wczorajsza kronika olkuska była prima aprilisowa.

× **NOWY KOMENDANT.** Powiatowy komendant P. W. i W. F. kpt. Zwarycz z dniem 27.III r.b. objął czasowo powiatową komendę Związku strzeleckiego w Olkuszu.

× **SKŁAD ZARZĄDU STRAŻY W KIELKOWICACH.** W czasie wyborów do zarządu straży w Kielkowicach, gm. Ogrodzieniec, weszli pp.: Michał Fabjańczyk — prezes; Fr. Osys — wiceprezes; Józef Osys — sekretarz: I. Osys — skarbnik; Wal. Wróbel — naczelnik; Jan Cichur — zastępca; St. Kopeć — gospodarz. Komisja rewizyjna pp.: Ant. Osys i Grzegorz Rados. Ustępującemu zarządowi udzielono absolutorjum.

× **PRZEDSZKOLE, ZAMIAST OCHRONKI.** W myśl nowych przepisów, ochronka Towarzystwa dobroczynności w Olkuszu (przy szpitalu św. Błażeja) przemianowana została na przedszkole. Na onegdajszem zebraniu zarządu Towarzystwa omawiano trudności finansowe przedszkola, do którego uczęszcza zgórą 80 dzieci rodziców bezrobotnych i najbiedniejszych. Zarząd postanowił urządzić sprzedaż znaczka ulicznego w dniu 9 b.m., oraz zwrócić się z gorącą prośbą do mieszkańców miasta o jednorazowe datki, zamiast gry śnieżkowej na urządzenie święconego dla najbiedniejszej dziatwy w przedszkolu.

× **ZMIERZCH Z. Z. Z. W OLKUSZU.** Na ostatniem posiedzeniu Z.Z.Z., odbytem przed kilkoma dniami w Olkuszu, postanowiono całkowicie zlikwidować oddział tego związku w Olkuszu, gdyż wszyscy członkowie wstąpili ponownie do starej organizacji Związku metalowców, oddział w Olkuszu. Ucieczkę z ZZZ. tłomaczyć należy brakiem zainteresowania się centrali sprawami robotników fabryki „Olkusz" w ostatnich ciężkich chwilach. O likwidacji tego związku na terenie Olkusza, zawiadomiony został inspektor pracy w Sosnowcu.

× **BUDYNEK SZKOLNY W NIEBEZPIECZEŃSTWIE.** Wskutek powstania rysów w 3 salach szkolnych w starym budynku szkoły powszechnej żeńskiej przy ul. Mickiewicza w Olkuszu, inspektorat szkolny polecił sale te od nowego roku szkolnego zamknąć. Magistrat będzie musiał budynek ten poddać gruntownej reperacji, lub też postarać się o inne pomieszczenie dla dziatwy tej szkoły od wakacji.

× **O DROGĘ DO POCZTY.** Mieszkańcy miasta coraz więcej narzekają na trudny dostęp w razie niepogody do nowego budynku pocztowego w Olkuszu, do którego brak zupełnie trotuaru. Z rozpoczęciem obecnie robót inwestycyjnych w mieście, Magistrat powinien w pierwszym rzeędzie ten mały odcinek drogi zabrukować.

× **WALNE ZEBRANIE MYŚLIWYCH.** W dniu dzisiejszym o godz. 2 popoł. odbędzie się w sali posiedzeń Banku spółdzielczego w Olkuszu, walne zebranie Towarzystwa prawidłowego myślistwa w Olkuszu, na które zaproszeni są delegaci z powiatu. Na zebraniu omawiane będą sprawy zrzeszenia powiatowego, ochrony zwierzyny łownej i walka z kłusownictwem.

× **KRADZIEŻ ZNACZKÓW STEMPLOWYCH.** Onegdaj w czasie dużego ruchu w sklepie spółdzielni „Rolnik" w Wolbromiu nieznany sprawca skradł z szafki znaczki stemplowe, wartości 70 zł.

Kronika Zawiercia.

× **SPRAWOZDAWCZE ZEBRANIE** prezydjum miejskiego komitetu funduszu pomocy bezrobotnym w Zawierciu odbędzie się w poniedziałek, dn. 3 b.m. o godz. 17 w magistracie z następującym porządkiem dziennym: odczytanie porządku dziennego z ostatniego zebrania, sprawozdanie za ub. miesiąc, program działalności na miesiąc kwiecień i wolne wnioski.

× **ROZDAWNICTWO BIELIZNY.** W ub. wiercia rozdano wobec przedstawicieli samorządu, kierowników szkół i opiekumorządu, kierownikom szkół i opiekunów społecznych bieliznę dla najbiedniejszych dzieci. Bielizna ta została uszyta przez pp. nauczycielki za co należy im się wielkie uznanie. Ogółem rozdano 765 sztuk bielizny.

× **ODPRAWA NACZELNIKÓW STRAŻY** i ich zastępców okręgowego Związku w Zawierciu odbędzie się w sali Sejmiku w dniu dzisiejszym o godz. 10.30 rano. Między innemi omawiana będzie sprawa planu pracy na rok 1933-34.

× **PROTOKÓŁY.** Za nieprzestrzeganie przepisów sanitarnych policja pociągnęła do odpowiedzialności Antoniego Golę i Władysława Płaczka.

Za handel w godzinach zakazanych spisano protokół na Ojzera Zajchmana (Stary Rynek) i Mendla Szpiro (Małachowskiego 24).

NADESŁANE.

W sprawie rzeźni.

W związku z artykułem zamieszczonym w nr. 81 „Kurjera Zachodniego" p.t. „Skalanie", niżej podpisane Cechy pragną chociaż w streszczeniu wyjaśnić istotę rzeczy.

Skalanie rzeczywiście są, lecz mieszkają w Sosnowcu, a trzody nie przywożą ze Skały, tylko nabywają ją, jak i wszyscy rzeźnicy, w Mysłowicach. Że mogą oni sprzedawać mięso po cenie nieco tańszej, a różnica wszystkiego 10 gr. na kilogramie, jest rzeczą zrozumiałą, gdyż kupują trzodę najgorszą, a co ważniejsze, kiedy rzeźnik w Sosnowcu płaci do 40 zł. od sztuki podatków, opłat i różnych kosztów, skalanie prócz posiadania małego świadectwa handlowego IV-ej kategorji II-ej klasy, a częstokroć wcale żadnych świadectw nie posiadają, żadnych ciężarów nie ponoszą, dzierżawca zaś rzeźni pobiera od nich opłaty uboju o 50% niższe jak od rzeźników miejscowych.

Zarzut, jakoby sprzedaż mięsa przez rzeźników odbywała się w niehigjenicznych warunkach, jest wprost śmieszny, kiedy bowiem sklep musi posiadać wszelkie nowoczesne urządzenia w postaci wyłożenia ścian kaflami lub płytkami, spluwaczki, umywalki i t. p., dla względnego przestrzegania czystości, wystarczy raz tylko zobaczyć, jak odbywa się sprzedaż mięsa i kiełbas, przywożonych w najbrudniejszych workach, na osławionym targu w Sosnowcu, przy ulicy 1-go Maja 25, aby się przekonać, w jak potwornych warunkach prowadzona tam jest sprzedaż artykułów żywnościowych, a w szczególności mięsa i jak faktycznie sprzedawcy na tym targu wcale się nie krępują z wycieraniem w palce nosa przy sprzedaży mięsa. Zresztą o samym stanie targu wydała miarodajną opinję powiatowa Komisja, której ocena była zamieszczona w „Kurjerze Zachodnim".

Rzeźników obowiązują surowe przepisy, gdyż nietylko woda, używana w warsztatach, jest systematycznie badana, lecz zarówno rzeźnik, jak i jego pracownicy muszą posiadać odnawiane co pół roku świadectwa zdrowia, tymczasem na targu używa się wprost trującej wody z Czarnej Przemszy i nikomu to jakoś nie przeszkadza.

O dzierżawcy rzeźni nie warto nawet mówić, jest to polip, wysysający krew i z miasta i ludności. Jeżeli chodzi o dzierżawcę rzeźni tak fachowo uzdolnionego i solidnego jak p. Cwajgenhaft, to nie mógł sobie z nim poradzić Magistrat, bezsilni są także i rzeźnicy. Nie pomagają, ani skargi, ani zarządzenia władz.

Jakie porządki panują w rzeźni, wystarczy nadmienić, iż do niezabezpieczonych kotłów z gorącą wodą wpada nietylko trzoda, ale i ludzie, jak to miało miejsce w dniu 14 marca b.r., gdzie wpadł do kotła do wrzącej wody pracownik Stefan Pawlik i w tym wypadku winien jest dzierżawca, bo jemu jest powierzona cała administracja rzeźni.

Wystąpienia rzeźników dążą do tego, aby Magistrat pozbył się p. Cwajgenhafta, a poprowadził przedsiębiorstwo we własnym zakresie, w ostateczności zaś wydzierżawił rzeźnię przedsiębiorcy solidnemu. W sprawie tej składano już w Magistracie skargi i podania, lecz nie odniosło to narazie skutku.

Na zakończenie trzeba jeszcze wspomnieć o tak reklamowanych cenach mięsa w Katowicach. Autor artykułu nie wie o tem, że w Katowicach 1 kg. mięsa wołowego I-szego gatunku kosztuje 1 zł. 50 gr., drugiego gatunku 1 zł. 40 gr., gdy u nas tylko 95 gr. i dlatego nie z Zagłębia jeżdżą do Katowic po mięso, lecz odwrotnie.

Tak w świetle faktów i prawdy przedstawia się kwestja handlu mięsem w Sosnowcu, przyczem należy się spodziewać, iż proces sądowy odsłoni kulisy mocno niezdrowej sprawy rzeźni, zaznaczyć bowiem należy, że od Prokuratury wpłynęło doniesienie niezwykle kompromitujące „solidnego" p. Cwajgenhafta.

Wkońcu zaznaczamy, że wiele jeszcze różnych spraw na temat rzeźni i dzierżawcy jej w przyszłości poruszymy.

Zarządy Cechów Rzeźnicko-Wędliniarskich w Sosnowcu

Żydów:	Chrześcjan:
H. JUSZKIEWICZ	WACŁAW PIGA
AJZYK SOLDYN	BR. KONIECZNY
M. DAWIDOWICZ	J. PIASECKI

2357



WIELKI WYBUCH W LONDYNIE.

W fabryce chemicznej w Londynie, w destylarni spirytusu do palenia nastąpiła straszna eksplozja, która zniszczyła całą fabrykę. 39 robotników zostało rannych, 1 chłopiec zabity.

Obrazom całej epoki

grozi zagłada.

Sztuka malowania samych obrazów nie polega tylko na samym talencie, przejawiającym się w odpowiedniem ujmowaniu zjawisk świata; trzeba również opanować stronę techniczną, umieć odpowiednio dobierać i mieszać farby, nakładać je na płótno i tworzyć rzeczy trwałe.

Umiejętność ta nie zawsze stała na wysokim poziomie. Były epoki, w których znajdowała się w upadku, w innych natomiast była w pełnym rozkwicie. Dotyczy to zwłaszcza epoki mistrzów flamandzkich. Ich obrazy przetrwały wieki w całej swej okazałości i świeżości, w pełnym blasku swoich kolorów, jakgdyby wczoraj dopiero były malowane.

Jednym z największych majstrów w utwalaniu farb na płótnie był właśnie słynny malarz szkoły flamandzkiej — Jan van Eyck. Do dziś dnia chemicy i konserwatorzy muzeów badają tajemnicę jego sposobu malowania, dzięki której trwałość dzieł jest zadziwiająca.

Strona rzemieślnicza sztuki malarskiej lekceważona była natomiast w XIX wieku i to do tego stopnia, że twórczości całej jednej epoki grozi zupełna zagłada. Któżby przypuszczał, że przepojone słońcem i tak zdawałoby się świeże obrazy impresjonistów francuskich obciążone są „grzechem śmiertelnym" zlekceważenia doświadczeń poprzednich wieków. Malarze tej szkoły mieli zwyczaj nakładania na płótnie jednej warstwy farb na drugą bez odpowiedniego wyzyskania kleistych materjałów i wymieszania całości, aby poszczególne składniki nie niszczyły się wzajemnie. Osiągali efekt bardzo ciekawy z punktu widzenia artystycznego, ale fatalny dla trwałości obrazu.

Nowsi malarze nawiązali znowu do solidnej roboty mistrzów starodawnych. Dzięki temu ich twórczość przetrwa wieki, natomiast — jeśli wierzyć specjalistom z paryskiego Luwru — obrazy impresjonistów skazane są na pewną śmierć w niedalekiej przyszłości i żadne środki ochronne nie są w stanie ich uratować.

Swinie w sypialni cesarza.

Wywiad z generałem bonapartystą.

Na uboczu, zdala od linij transatlantyckich, gdzie kursują kolosy luksusowe, leży zapomniana wyspa św. Heleny. O ile do Ajaccio trafi jeszcze czasem turysta — to tam prawie nigdy.

Istnieją do dziś dnia we Francji bonapartyści. Najszczerszymi entuzjastami okazali się generał Köchlin - Schwarz i pułkownik Lachouque. Dowiedziawszy się bowiem o fatalnym stanie domu w Longwood, założyli w Paryżu „Towarzystwo przyjaciół św. Heleny", które ma na celu opiekę nad ostatniem miejscem pobytu cesarza, a więc zabytkiem drogim sercu każdego bonapartysty. Wysłano na wyspę architekta, który przywiózł plany i projekty remontu, obecnie czeka się tylko na zatwierdzenie ich przez rząd paryski.

Generał udzielił wywiadu dziennikarzowi wiedeńskiemu.

— Widzi pan, tu jest plan remontu. Ten dom z kamienia — to starsza część tu ściany drewniane — to nowowybudowane. Do mieszkania cesarza wchodzi się przez schodki — te tu oto — i werandę. Właściwe apartamenta cesarskie — to tylko cztery pokoje. Sypialny, salon, gabinet do pracy i jadalny. W saloniku stoi rzeźba Napoleona — jedyna pamiątka po nim. Stoi między oknami w tem samem miejscu, gdzie zmarł cesarz. Bo jak to wiemy z pamiętników współczesnych, cesarz nie zakończył życia w sypialnym, ale w tym saloniku. W ostatnich czasach kazał przenosić swe łóżko do innych pokoi. Wpływało to — zdaniem jego — dobrze na zdrowie.

— Dalsze losy? Smutne, bardzo smutne. Była tu farma. Właściciele pokazywali wprawdzie turystom pamiątki — za duże pieniądze — nawet sprzedawali liście z brzozy rosnącej nad cesarskim gabinetem, ale o dom nie dbali. W komnatach cesarskich umieszczono świnie. Dopiero za Ludwika Filipa — gdy sprowadzono do kraju prochy cesarskie — zajęto się Longwoodem. Ale dopiero Napoleon III wymógł na Wiktorji, że rząd angielski odstąpił Francji 15 hektarów z rezydencją i dawniejszym grobem cesarskim. Potem odrestaurowano dom, ale prace przerwała wojna. Obecnie my je dokończymy.

Ojczyzna troglodytów.

Jednym z krajów, posiadających olbrzymią ilość pieczar skalnych, zamieszkałych przez ludzi, jest bezsprzecznie Hiszpanja. Szczególnie gęsto rozsiane są wioski nowoczesnych troglodytów w okolicach Madrytu, w Aragonji, w Katalonji, zwłaszcza tam, gdzie znajdują się pokłady t. zw. loessu. Przedmieści Leridy np. składa się całkowicie z mieszkań podziemnych, a widok setek ludzi, wydobywających się co rano z owych jaskiń-mieszkań i śpieszących do pracy, jest czemś jedynem w swoim rodzaju. Największem skupiskiem „troglodytów" w Hiszpanji jest Kadyks, duży port wojenny. Z 35000 mieszkańców Kadyksu przeszło 20.000 mieszka w jaskiniach. „Jaskiniowcy" kierują się względami oszczędności przedewszystkiem, gdyż materjały budowlane w tej okolicy są bardzo drogie, a drzewa tu jak na lekarstwo.

Architektura mieszkań-jaskiń jaskiń jest bardziej skomplikowana, niż grot przedhistorycznych. Urządzenie wewnętrzne podziemnych domostw jest stereotypowe: szereg izb, wychodzących na korytarz, przedzielony kuchnią, w której wcale nierzadko znajduje się instalacja gazowa, a oświetlenie elektryczne spotyka się również od czasu do czasu.

Z CAŁEJ POLSKI

25-CIOLECIE PRACY NA NIWIE DZIENNIKARSKIEJ.

Wczoraj p. Franciszek Godula, redaktor naczelny „Katolika", obchodził 25-ciolecie pracy na niwie dziennikarskiej. Jubilat należy do generacji, która krok za krokiem, z uporem i nieustępliwością wykuwała na Śląsku rzeczywistość polską. Jubilat urodził się w roku 1888 w Babicach, w pow. Raciborskim. Pracę dziennikarską rozpoczął na łamach „Nowin Raciborskich", następnie pracował w redakcji „Katolika", potem redakcji „Gazety Opolskiej", poczem w roku 1908 przechodzi ponownie do redakcji „Katolika", w której pozostaje po dziś dzień bez przerwy. Jak wszyscy pracownicy i redaktorzy „Katolika", tak i Jubilat jest jednocześnie działaczem społecznym i narodowym; nie obcem mu też jest więzienie pruskie.

O POMNIK DLA KS. JAKÓBA WUJKA.

Wągrowiec, miasto rodzinne ks. Jakóba Wujka, tłumacza Biblji na język polski, które w czerwcu b.r. gościć będzie u siebie tegoroczny zjazd katolicki archidiecezyj gnieźnieńskiej i poznańskiej, postanowiło z tej okazji dokonać odsłonięcia pomnika ks. Jakóba Wujka. Postać tego wielkiego Siewcy Słowa Bożego ma stać się widomym znakiem nawoływania do urzeczywistnienia zasad ewangelicznych. Zawiązał się już komitet budowy pomnika. Ofiary na ten cel można wpłacać blankietem na konto: Konwikt Arcybiskupi w Wągrowcu nr. 207.090.

300.000 ZŁ. NA SZKOŁY POLSKIE ZAGRANICĄ.

Dokonywana w kraju zbiórka na rzecz „Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą" daje nadspodziewane dobre wyniki. Do 27 marca r.b. zebrano już 300.000 złotych. Wzruszający doprawdy jest sentyment Macierzy do rodaków z obczyzny, jeśli w tak ciężkich, kryzysowych czasach daje setki tysięcy na wychowanie młodzieży wychodźczej i mniejszościowej. Niech ofiary te będą jeszcze jednym więcej łącznikiem między „starym krajem" a jego rozproszonemi po świecie dziećmi.

PARK NARODOWY NA POLESIU.

Państwowa rada ochrony przyrody wysunęła projekt, aby na Polesiu, poza szeregiem rezerwatów utworzonych już na terenie lasów państwowych dla ochrony łosia i bobra, utworzyć większy „Poleski park natury", któryby umożliwił zachowanie w stanie niezmienionym właściwości krajobrazu, fauny i flory poleskiej. Za najbardziej odpowiedni dla tego celu obszar uznano wschodnią część Polesia na południowym brzegu rzeki Prypeci, w szczególność obszar położony nad rzeką Lwą, pomiędzy Horyniem a granicą wschodnią Polski. Są to dobra ordynacji Dawidgrodeckiej ks. Karola Radziwiłła. Zarówno ze względu na bogactwo przyrody pierwotnej, zwłaszcza zaś na obecność wszystkich ważniejszych zbiorowisk roślinnych oraz obfitość zwierzyny poleskiej, przedewszystkiem łosia, jak i ze względu na umiłowanie przyrody poleskiej przez właściciela ks. K. Radziwiłła, Państwowa Rada ochrony przyrody uważa realizację tego planu za nader wskazaną i możliwą.

PROCES SĄDOWY O NAPIS.

Z Poznania donoszą, że odbyła się tam rozprawa karna przeciw trzem członkom b. Obozu Wielkiej Polski z Grodziska Wielkp., oskarżonym o namalowanie na słupach reklamowych w Grodzisku po rozwiązaniu O.W.P. napisu: „Niech żyje O.W.P.". Starostwo powiatowe w Nowym Tomyślu skazało ich administracyjnie na areszt. Wobec wniesionego odwołania, sprawę rozpatrywał sąd okręgowy w Poznaniu. Prokurator podtrzymywał co do wszystkich oskarżonych akt oskarżenia, domagając się surowej kary. Obrońca oskarżonych, adw. Howorta, wykazał, że w stosunku do pp. Kolińskiego i Żabickiego brak jest podstaw prawnych, gdyż, jak wynika z rozprawy, jeden z nich był „podżegaczem", a w myśl kodeksu wykroczeń „podżeganie" jest karane tylko w kwalifikowanych wypadkach. Drugi zaś oskarżony umieścił napis „Niech żyje O. W. P." na własnym domu, co jest również dozwolone. Sąd podzielił wywody obrony i uwolnił dwóch oskarżonych, zasądzając jedynie trzeciego p. Wojciechowskiego na 4 dni aresztu. P. Wojciechowski przyznał się, że malował napisy na cudzych słupach ogłoszeniowych. Sąd stwierdził w motywach, że przyczyną zasądzenia było nie samo umieszczenie napisu, lecz fakt umieszczenia go na cudzej własności.

KLEPSYDRY HITLERA.

Na murach domów i parkanów w śródmieściu i na peryferjach Lwowa rozlepiane są klepsydry w czarnych obwódkach, ozdobione swastyką hitlerowską, często także fotografją samego Hitlera. Klepsydry powiadamiają, że „Hitler Adolf zmarł po długich a ciężkich cierpieniach żydowskich, przeżywszy lat za dużo, o czem zawiadamiają w głębokiej uciesze pogrążeni żydzi". Klepsydry wykonane są ręcznie i masowość ich świadczy o zaciętych nastrojach antyhitlerowskich panujących wśród żydów

NA NIEDZIELĘ

LOGOGRYF AKTUALNY
(Ułożył „Władyka“ z Dąbrowy).

Ułożyć 14 wyrazów 4 literowych i podpisać je jeden pod drugim. Pierwszy i trzeci rząd pionowy dadzą nam polskie przysłowie.

Znaczenie wyrazów: 1) karta geograficzna, 2) inaczej zbocze górskie, 3) imię żeńskie zdrob. (2 p. l. p.), 4) inaczej dokumenty, 5) imię żeńskie zdrobniałe, 6) błotny ptak, 7) inaczej raj, 8) czego boi się góral, 9) pierwsze litery alfabetu, 10) wódz tatarski (wspak), 11) zwyczaj (po łacinie), 12) inaczej miechy, 13) ukośne oczy, 14) co się odbiera na chrzcie.

SZARADA
M. Muller — Sosnowiec.

Gdy **pierwszy-drugi** nie słomiany bywa,
ale do celu idzie wciąż wytrwale,
wielkich on rzeczy zwykle dokonywa,
bo dlań przeszkody nie istnieją wcale.
Zaś bronią starą będzie **drugie trzecie**,
do boju z nią szli nasi praojcowie,
całość — rzecz mała, pożyteczna przecie,
jaka? — napewno któryś z WPaństwa mi powie.

SZARADKA
ułożył Stanisław Landau z Sosnowca.

Pierwsze — znaczy to ukłon dziecięcia
(Może ktoś nie miał o tem pojęcia?)
Do **drugiego** „k“ dodacie —
Będzie coś co wy jadacie.
Wspak trzeciego krótkie brzmienie,
Jest to niby przeznaczenie.
Całość — wszystkim dobrze znana,
Często bywa używana.

KONIKÓWKA
(Ul. K. Jurkowski, ucz. V kl. gimn. Zrzesz. Rodz.).

Ruchem konika szachowego odczytać wiersz i poetę.

Ser	Du	Stroń	To	Po	Mło	Dźwię
Patrz	Nar	Ki	Da	Ków	Wicz	Se
Szę	a	za	So	Lem	Lu	Ko
Le	Da	Wznoś	Po	s	Ży	Goń
Sil	Ki	Ko	Ce	Wy	Bo	Ża
Le	Til	Dość	Bi	Czuj	Te	Bie
Mło	Nie	Ko	O	Wto	Je	Głę

SZARADKA AKTUALNA
(Ułożył „Zagłębianin“).

Z **pierwszej** literka wyjęta,
Pierwsza z drugą są zwierzęta,
Trzecia — pora bez śniadania,
Całość — okres umartwiania.

Za najlepsze rozwiązanie 4 nagrody książkowe. Rozwiązania nadsyłać do Administracji „K. Z.“ z dopiskiem na kopercie: „Łamigłówka“. Termin do czwartku dnia 5-go kwietnia rb.

ROZWIĄZANIE łamigłówek ogłoszonych w niedzielę dnia 26 marca rb.:

1) Łamigłówka: **„Profesja“**.
2) Szarada: **„Za dobre rozwiązanie każdy książkę dostanie“**.
3) Aktualny logogryf **„Prima Aprilis“**.
4) Kwadrat magiczny [illegible]. Wyrazy: „Rodan, obora, [illegible]lek, arena, nakaz“.

NAGRODY otrzymali pp.: J. Kościak z Sosnowca, B. Danecki z Dąbrowy Górn., W. Skalski z Sosnowca, M. Morgulec z Dąbrowy Górn.

ZE SPORTU.

POLICYJNY K. S. — K. S. SŁOWIAN.

Rachliwy Policyjny K. S. sprowadza dzisiaj jedną z silniejszych drużyn Ligi śląskiej K. S. Słowian z Katowic. Do zawodów tych Policyjny występuje w najlepszym składzie, chcąc wypróbować swe siły przed rozpoczęciem rozgrywek mistrzowskich. Zawody te odbędą się na stadjonie Pol. K. S. w Sosnowcu; początek zawodów o godz. 15.30. Spotkanie to poprzedzi przedmecz K. S. Płomień (Milowice) — Pol. K. S. (rezerwa).

BRYGADA — UNJA.

Dzisiaj o godz. 15.30 odbędą się na stadjonie „Unji“ koleżeńskie zawody piłki nożnej pomiędzy K. S. Brygada (Częstochowa) a STS. Unja. Ze względu na to, iż drużyny częstochowskie są naogół mało znane na naszym terenie, dzisiejsze spotkanie oczekiwane jest z dużem zainteresowaniem. O godz. 13.30 przedmecz TKO. „Świt“ — „Unja“ II.

KS. SARMACJA — KS. SOLVAY.

W dniu 2 bm. tj. dzisiaj zostaną rozegrane w Grodźcu zawody koleżeńskie z K. S. „Sarmacja“ Będzin. Początek o godz. 15.

OKRĘGOWY ZWIĄZEK TENISU STOŁOWEGO ZAGŁĘBIA DĄBR. przekłada terminy następujących zawodów: [illegible] M. P. im. marsz. Piłsudskiego Sosnowiec — Ż. K. S. „Kinerchi“ Sosnowiec z dnia 30 ub. m. na 5 bm. C. K. S. Czeladź — K. M. P. im. marsz. J. Piłsudskiego Piaski z dnia 23 ub. m. na dzień 4 bm. ŻRKS. „Kraft“ (Siła) Będzin — RSWF. „Gwiazda“ Będzin z dnia 30 ub. m. na dzień 5 bm. „Hakoach“ Będzin — „Kraft“ Będzin z dnia 28 ub. m. na dzień 7 bm.

Nieboszczyk a Kasa chorych

Sąd najwyższy w Pradze rozpatrywał onegdaj następującą sprawę. Ubezpieczony w Kasie chorych urzędnik prywatny Mayer chorował przez szereg miesięcy. Leczyła go Kasa chorych. Leczono go jednak tak niedbale, (był chory na stawy) że wreszcie z irytacji dostał szoku nerwowego, a wreszcie skończył na samobójstwie. Rodzina nieboszczyka nie dawała jednak dalej spokoju biednej kasie chorych i zaczęła domagać się zkolei zwrotu kosztów pogrzebu i zapomogi. Dyrekcja Kasy chorych odpowiedziała negatywnie: „Sam się zabił, by zrobić nam na złość — nie będziemy nic płacić!“ Rodzina się zawzięła i poszła do sądu. Pierwsza instancja przychyliła się do jej zdania. Ale Kasa chorych apelowała. W apelacji Kasa zkolei wygrała. Wreszcie w sądzie najwyższym walne zwycięstwo odniósł nieboszczyk. Proces wygrała rodzina!

Włoskie udogodnienia
dla Niemców.

Przyjaźń niemiecko-włoska objawia się nietylko w polityce. Zawarto obecnie konwencję turystyczną, zezwalającą Niemcom, którzy będą podróżowali po Włoszech, na wywożenie z kraju czy też otrzymywanie przez banki mniej więcej 800 zł. miesięcznie. Koszta podróży (około 300 zł.) mają być uwzględnione osobno. Dotychczas wolno było Niemcowi mieć przy sobie przy przekroczeniu granicy wogóle tylko około 300 zł. Spryciarze ci Włosi. Nie zaszkodzi im trochę pieniędzy od przyjaciół politycznych.

WALNE ZEBRANIE

członków Spółdzielczego Banku Zagłębia, Spółdzielnia z ogr. odp. w Sosnowcu odbędzie się w dniu 9 kwietnia 1933 r. w lokalu własnym przy ul. Małachowskiego 9 o godz. 15-ej. W razie niedojścia do skutku zebrania w pierwszym terminie, odbędzie się w tym samym dniu i lokalu o godz. 16-ej drugie zebranie, które będzie ważne bez względu na ilość obecnych członków. Porządek obrad Walnego Zebrania: 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego, 2) Odczytanie protokułu z ostatniego Walnego Zebrania, 3) Sprawozdanie Zarządu: bilans i r-k strat i zysków za 1932 r. i bilans Btto na 1.IV 1933 r., 4) a) Sprawozdanie Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej, b) odczytanie protokułu z rewizji Związku Spółdzielni Pol. 5) Wnioski Zarządu i Rady Nadzorczej: a) o pokrycie strat za rok 1932, b) o ustalenie dopłaty na pokrycie strat, c) uzupełnienie § 10 statutu, d) ustalenie wysokości kredytu. 6) Budżet na rok 1933. 7) Wybory do Zarządu i Rady oraz Komisji Rewizyjnej. 8) Wolne wnioski. Bilans Banku za rok 1932 wywieszony jest do przejrzenia w sali Banku. Wejście na salę za okazaniem książeczki udziałowej. Członkowie nieposiadający jeszcze książeczek udziałowych, mogą je odebrać w Banku (godz. urzęd. od 9 — 14).

2242 **Zarząd Banku Zagłębia.**

ŚMIERTELNOŚĆ.

Automobilista wysiada przed oberżą wiejską i w toku rozmowy zadaje wieśniakowi pytanie:

— A jaka tu u was śmiertelność?

— Mniej więcej dwa trupy na sto aut — odpowiada wieśniak.

SŁUSZNE ZAPYTANIE.

— Elżuniu, ile lat ma ktoś, kto się urodził w roku 1889?

— A czy chodzi o pana lub o panią?

Zakłady Przemysłowo-Budowlane „Dźwignia“, Sp. Akc. w Sosnowcu.

BILANS NA DZIEŃ 31 GRUDNIA 1932 R.

STAN CZYNNY:

Rachunek:		
Placów		88.560.28
Nieruchomości		95.962.20
Maszyn		57.437.40
Urządzeń		10.226.67
Narzędzi i instrumentów		3.219.53
Ruchomości		15.105.87
Inwentarza żywego		260.00
Kasy		407.18
Banków		7.442.64
Papierów procentowych		5.265.00
Weksli		3.030.00
Wyrobów gotowych i półf[illegible]		23.331.70
Materjałów		23.875.66
Dłużników		30.975.69
Sum przechodnich		2.140.26
Strat i zysków		38.315.45
	Zł.	405.555.53

STAN BIERNY:

Rachunek:		
Kapitału zakładowego	Zł.	200.000.00
Kapitału Amortyzacyjnego		63.761.76
Wierzycieli	„	141.793.57
	Zł.	405.555.33

RACHUNEK STRAT I ZYSKÓW.

WINIEN:		
Saldo strat na dzień 1.1 1932 r.	Zł.	28.323.03
Za spisanych wątpl. dłużników		1.346.94
Za spisanie na umortyzację		11.682.12
Za straty na produkcji 1932 r.		15.198.60
	Zł.	56.550.69

MA:		
Za wpływy specjalne	Zł.	2.970.51
Za przelew kapitału rezerwowego		15.264.73
Saldo strat na dzień 31.12 1932		38.315.45
	Zł.	56.550.69

DROBNE OGŁOSZENIA

UZDROWISKA.

BYSTRA KOŁO BIAŁEJ — Uzdrowisko D-ra Szarewskiego dla wypoczynku lub leczenia. Ceny ryczałtowe przystępne. 1645

POSADY I PRACE

TECHNIK budowlany poszukuje posady. — Łaskawe zgłoszenia proszę nadsyłać: Z. Łata, Czeladź, Staropogońska 6. 2344

MŁODA inteligentna panna 6 klas wykształcenia przyjmie posadę do dzieci lub jakąkolwiek inną pracę na skromnych warunkach najchętniej na wyjazd. Zgłoszenia K. Z. Sosnowiec „Pod dobre traktowanie". 2332

ZAMIENIĘ
posadę nauczycielki szkoły powszechnej w Skierniewicach na taką w Sosnowcu. Wiadomość w Administracji. 2060

ABSOLWENTKA
wydziału Filozoficznego poszukuje lekcji w zakresie szkoły średniej. Informacji udziela Filja K. Z. Zawiercie. 2364

OSOBA
starsza z dobrej rodziny znająca doskonale gospodarstwo domowe, szycie, reperacje poszukuje pracy. Łaskawe oferty pod „Pracowita". 2230

KUPNO I SPRZEDAŻ

MASZYNY
do szycia, gramofony, części do tychże, płyty zł. 250 — reperacja maszyn i gramofonów szybko, tanio solidnie. Sosnowiec, Modrzejowska 37 Ludwik Hartek. 2139

DOBRA RYCERSKIE
do 700 hektarów w wielkiej kulturze w Poznańskiem z rąk niemieckich bardzo korzystnie do nabycia. Bliższych informacji udzieli Tadeusz Szulc. Poznań. Kręta 6. 2374

MAJĄTKI,
majątków ziemskich, gospodarstw rolnych, oraz małych domków w całej Rzeczypospolitej, największy wybór do sprzedania, posiada jedynie biuro „Wawel", Kraków, Grodzka 60, tel. 1734

PARCELA
budowlana do sprzedania! Sprzedam parcelę budowlaną 7000 m2 położoną w uroczej stacji klimatycznej Jaworze koło Bielska. Oferty Katowice Firma „Mar", Dworcowa pod „parcela". 2233

NACZYNIA KUCHENNE
komplety aluminiowe, wyroby stalowe, prymusy, wyżymaczki, — poleca po cenach przystępnych J. Brzozowski, Sosnowiec, 3-go Maja 19. 1991

DO SPRZEDANIA
lub wydzierżawienia w śródmieściu dom o 26 ubikacjach z ogrodem i placem z szopami odpowiedniemi na garaże wolny od 1-go kwietnia. Mogą być mieszkania 3 i 2 pokojowe do wynajęcia pojedyńczo. — Wiadomość w Administracji. 2184

PLAC
do sprzedania dwufrontowy przy kop. „Renard". Wiadomość Sosnowiec, Wschodnia 20. Wójcik. 2220

SPRZEDAM
40 kóp desek na ogrodzenie. Sosnowiec, Rudna 58 Z. Kęsik. 2351

OKAZYJNIE
kupię radjoodbiornik z głośnikiem dynamicznym. Podać markę fabryczną i cenę. Adm. — „Kurjer Zachodniego" pod „Radjo". 2355

DO SPRZEDANIA
salonik używany za zł. 120 — Sosnowiec—Pogoń. Nowopogońska Nr. 17. Bracia Antczak. 2354

TEODOLIT,
niwelator sprzedam — Telefon 6-22. C. Przyulski, Sosnowiec, 3-go Maja 15. 2361

ZBIORNIK NA NAFTĘ
pojemności 25 m.3 — sprzeda Wolny skład soli w Olkuszu. 2365

PLAC
w śródmieściu Sosnowca przy ul. Ostrogórskiej do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość: Sosnowiec ul. Piłsudskiego 4 m. 3. 2362

DRZEWKA
owocowe wyborowych odmian: grusz i jabłoni sprzedaje Kaszyński, Zawiercie, Senatorska. 2363

PLAC
narożny 60 prętów lub połowę do sprzedania Sosnowiec, Piłsudskiego 53. 2346

OKAZYJNIE
do sprzedania biurko, fotel i postument do lampy orzech kaukaski mazer, ul. Sielecka 27 w Sosnowcu. 2343

SAMOCHÓD
ciężarowy sześciotonowy na chodzie do sprzedania zaraz. Zgłoszenia: Dąbrowa, Narutowicza 58 m.4. 2169

FORTEPJAN
sprzedam lub zamienię na motocykl w dobrym stanie. Sosnowiec, Długa 10 mieszkania 79. 2339

SKRZYPCE
mandoliny, gitary, bałałajki, futerały i różne przybory najtaniej w księgarni „Polonja" Sosnowiec Hale „Rozwoju". 2374

SPRZEDAM
tanio ogród 790 metrów po 9 zł. metr. Pogoń, Będzińska 12, Buchacz. 2339

DOM NOWY
w dobrym punkcie, dwa sklepy częściowo wykończony sprzedam lub przyjmę wspólnika. Wiadomość K. Z. Dąbrowa.

LAMPA
do pokoju stołowego okazyjnie do sprzedania. Wiadomość w Administracji. 2340

FORTEPIAN
w dobrym stanie, 450 okazyjnie sprzeda. Będzin, Kołłątaja 30, Rarenblatt.

W BĘDZINIE
znakomitym punkcie sprzedam plac okazyjnie. Wiadomość: Filja „Kurjera" Będzin.

PIANINO
mało używane sprzedam tanio. Wiadomość Będzin, Małachowskiego 9, Kagan.

OŻENKI

SZUKASZ
żony lub męża? Napisz dołączając porto: „Śląski Powiernik" — Katowice. 2306

KAWALER
lat 29, brunet średniego wzrostu, posiada warsztat kowalski — zaślubi pannę religijną, przystojną z dobrej rodziny. Oferty do Administracji— pod „Kawaler". 2359



Warszawski Magazyn Wytwornego Obuwia
I. Łuczyńskiego
Sosnowiec,
Warszawska 10.
Telefon 10-75.
Damskie od zł. 10.00.
Męskie „ „ 15.00.

DO WYNAJĘCIA
ładny umeblowany — frontowy pokój, centrum miasta. Wiadomość: tel. 973. 2337

POKÓJ
umeblowany, swobodny, słoneczny, tani. — Staropogońska 16. Dozorca wskaże. 2382

4 POKOJE
i kuchnia i 3 i kuchnia z wygodami. Sosnowiec, Piłsudskiego 46. 2372

KS. STEFAN JURCZYŃSKI
unieważnia zgubiony dekret nominacyjny dnia 19.IX 1925 r. — Nr. 27315-I wydany przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego w Warszawie. 2356

ROZNE

AUTOBUS
potrzebny jest na cały sezon letni do odwożenia w dni świąteczne członków Towarzystwa Wędkarskiego w okolice Oświęcimia. Oferty kierować: Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 71 m. 5. 2036

PRZYJMUJE SIĘ
krzesła, fotele do wyplatania, reperacji i odnowienia. — Sosnowiec, Sielecka 35 m. 32. 2333

UNIEWAŻNIAM
skradziony dowód osobisty wydany przez Magistrat Będzina i książeczkę wojskową wydaną przez P.K.U. Sosnowiec. Piotr Borkiewicz.

„SIATKOLIN"
wykonuje siatki ogrodzeniowe, do kortów tenisowych i ogrodów siatki do okien i drut kolczasty. Ceny bardzo niskie. Zamówienia przyjmuje „Hotel Wiktorja" pokój L. 18 Sosnowiec. 1955

„WAPNO STRZEMIESZYCKIE"
Roman Dobrzański — Zakłady Wapienne w Strzemieszycach, telefon 19. Wapno palone wysoko procentowe (97.18 proc. Ca O.) bez fosforu i siarki, silnie wiążące (zlekka cementowe) nad normę wydajne (1 tona 1000 kg. daje 3 metry sześcienne wapna lasowanego). Analiza na żądanie. Ceny konkurencyjne. 2187

PRACOWNIA GALANTERJI SKÓRZANEJ W. JANSON
Sosnowiec, Warszawska 12. Poleca Szan. Klijenteli galanterje własnego wyrobu. — przyjmuje zamówienia i reperacje solidnie i tanio. 1929

ZAKŁAD MECHANICZNY
Orla 16 — przyjmuje wszelkie roboty szlifierskie, jako to: brzytwy, nożyczki, noże do maszyn rzeźniczych (specjalny angielski szlif) — oraz wszelkie roboty mechaniczne. M. Hertz. 2219

MAGAZYN
mód i galanterji damskiej i dziecinnej — „Helena", Sosnowiec, Modrzejowska 30, hale Rozwoju poleca na sezon wiosenny eleganckie kapelusze — damskie. Duży wybór pantofli zakopiańskich, bieliznę hygieniczną dla niemowląt oraz wielki wybór bielizny damskiej. Ceny badzo niskie. 1866

Wapno
budowlane, grube — I-go gatunku, wysokowydajne polecają: Czeladzkie Wapienniki „BRYNICA", Czeladź, ul. Milowicka, telefon 20. 2128

NASIONA
świeże, znane od wielu lat ze swej dobroci — poleca firma Szczęsnej, Dąbrowa. Sobieskiego 4. 1803

SZYKOWNY
kapelusik damski za naprawdę niską cenę dobierze sobie Pani w Magazynie Mód — „WIKTORJA" Sosnowiec, 3-go Maja 23. 1745

NASIONA
warzywne, pastewne w najlepszym gatunku (pewne) poleca Skład Apteczny M. BARCZYKÓWNA i S-ka Będzin, Kołłątaja 1. 2091

GABINET KOSMETYCZNY
oraz masaży leczniczych i kosmetycznych. Gimnastyka lecznicza. Sosnowiec, ul. Staszica 17 obok przystanku autobusowego Dyplomowana masażystka i kosmetyczka D. Skibińska. 620

KOREKTOR-STROICIEL
fortepianów, pianin, fisharmonij. Wiadomość: Sosnowiec, tel. 8-28. 2183

SKÓRKI FUTERKOWE
przyjmuje do wyprawy sklep Molickiego Sosnowiec, — wprost dworca. 2366

NIKLOWANIE
srebrzenie, złocenie i odnawianie nakrycia stołowego wykonywa Fabryka Galanterji Metalowej „Galmet", Sosnowiec, Przejazd 3 Tel. 5-46. 1907

OBUWIE
dziecinne własnego wyrobu gwarantowane i niegwarantowane Ceny zniżone 50% z powodu kryzysu. Sosnowiec, Czysta 9 — koło Urzędu Skarbowego, Kowalski. 1690

„MOHORT"
Sosnowiec
ul. Targowa 20, tel. 9-17.
Ma wyśmienite
KAWY i Herbaty. 1999

NAUKA I WYCHOW.

UDZIELAM
korepetycji wszystkich przedmiotów tanio. — Wiadomość w Administracji „Kurjera Zachodniego". 2233

OTWARCIE SZKOŁY ĆWICZEŃ W DĄBROWIE.
Dyrekcja seminarjum podaje do wiadomości, że od początku nowego roku szkolnego 1933-34 zostanie otwarta przy państwowem seminarjum nauczycielskiem męskiem w Dąbrowie Górniczej państwowa, 4-ro oddziałowa szkoła ćwiczeń dla dziewcząt i chłopców o zakresie równorzędnym 4-em oddziałom szkoły powszechnej. Szkoła prowadzona będzie według najnowszych, uznanych kierunków pedagogicznych, przez nauczycieli szkoły ćwiczeń, zamianowanych przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego. — Pod względem administracyjnym szkoła podlega bezpośrednio Dyrekcji Seminarjum. Do oddziału I-go będą przyjmowane dzieci, które ukończą w roku kalendarzowym 1933 lat 7, oraz w miarę miejsc wolnych także dzieci 6-letnie. Bliższych wiadomości o terminie wpisów do wszystkich oddziałów szkoły ćwiczeń, które odbędą się w drugiej połowie kwietnia b.r., jak również innych informacyj udziela — Dyrekcja Seminarjum codziennie, prócz niedziel i świąt w godz. 10.35—14. 2195



W 43 pułku niemieckiej piechoty wózek z wielkim bębnem orkiestry pułkowej ciągnie piękny „Bernardyn".

LOKALE

POKÓJ
niekrępujący umeblowany do oddania. — Wspólna 4, m. 2. 2348

SŁONECZNE 2 pokoje
z kuchnią w śródmieściu Dąbrowy do wynajęcia od zaraz. — Wiadomość „Kurjer" Dąbrowa. 2353

DO WYNAJĘCIA
w środku miasta 3 pokoje frontowe na I piętrze. Sosnowiec, Piłsudskiego 14 m. 7. 2195

SKLEPIK
i lokale przemysłowe do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 25. 2358

POKÓJ
umeblowany z utrzymaniem lub bez w śródmieściu do wynajęcia. Sosnowiec, Kowalska 2 m. 15. 2325

POKÓJ
z kuchnią i pojedynczy pokój do wynajęcia. Dańdówka, Danilowskiego 2. 2240

OD ZARAZ
komfortowy duży pokój z wygodami również na kancelarję odpowiedni w śródmieściu Sosnowca, tel. 382. 2371

ZGUBIONE DOKUMENTY

3 grosze za 1 wyraz

MARJANNA GURDZIEL
zgubiła paszport, który unieważnia się. 2347

WŁOSOW
wypadanie, łupież, łysienie usuwa „Esencja Chinowo-Chmielowa" i „Mydło Chinowo-Chmielowe" (z Kogutkiem) Sprzedają apteki i składy apteczne. Główny skład, Apteka Gąseckiego ul. Freta Nr. 16. 5563

ZAWIADAMIAMY
Sz. Koleżanki, że Sekretarjat Związku Akuszerek w Sosnowcu został przeniesiony z dniem 1 kwietnia 1933 r. do Sosnowca ul. Zgoda 5, telefon 11-24. Przewodnicząca i Sekretarz Kol. Garstkowa. Jednocześnie oświadczamy, że sekretarjat nie zajmował się i nie zajmuje się sprzedażą przyrządów akuszeryjnych. Za wszelkie zawarte tranzakcje nie odpowiadamy. Zarząd Związku Akuszerek w Sosnowcu.

NOWOŚĆ
ostatnią za minimalną opłatą można przeczytać w Wypożyczalni Książek Księgarni „Polonja" w Sosnowcu Hale „Rozwoju. 2375

KRAWCOWA
szyje w domach prywatnych lub u siebie: robotę wykonywa według najnowszych żurnali tanio. Konrada 7—7. 2238

SĄD BISKUPI
Częstochowski niniejszem wzywa Agnieszkę Frąckiewicz z pobytu niewiadomego, aby w dniu 4 kwietnia roku bieżącego o godzinie 3 po południu stawiła się osobiście w kancelarji parafjalnej w Dąbrowie Górniczej w charakterze pozwanej w sprawie uznania nieważności małżeństwa z Michałem Frąckiewiczem, zaznaczając, że w razie niestawienia się w oznaczonym terminie będzie uznana za oporną i postępowanie sądowe będzie prowadzone zaocznie ze skutkami prawnemi w Canonach przewidzianemi. Niwka, dnia 31 marca 1933 r. Sędzia Delegowany Ks. Fr. Gola. Notarjusz Ks. W. Derbis. 2330

DUŻY WYBÓR
gotowych gorseletów, pasów, staniczków i pasów leczniczych po cenach niskich. „Rozalja" — Sosnowiec, Dęblińska 11. 2334



Żądać w aptekach i składach aptecznych. 2184

PKO. Warszawa 61.553 Katowice 302.712

OGŁOSZENIA
Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 3 gr. za wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem, w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:

30 drobnych ogł.	16.00 zł.
20 drobnych ogł.	13.00 zł.
10 drobnych ogł.	7.00 zł.
5 drobnych ogł.	4.00 zł.

Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska.
Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA i REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJKOWSKI.